Nr. 316 Poniedziałek 30 Grudnia 1878 Rok 68.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej nadać dziedzicznemu członkowi Izby panów, Karolowi hr. z Brzezia Lanckorońskiemu, godność c. k. podkomorzego.

JE. Pan Minister spraw wewnętrznych przeznaczył nowo mianowanych starostów: Hipolita Sabata do Kossowa, Władysława Krzaczkowskiego do Kamionki strumiłowej; przeniósł zaś starostów: Aleksandra Zborowskiego z Myślenic do Chrzanowa, Antoniego Vitalego z Śniatyna do Myślenic, Antoniego Andahazego z Buczacza do Śniatyna, a Mieczysława Polikowskiego z Borszczowa do Grybowa; nareszcie powołał starostę Tadeusza hr. Dzieduszyckiego do służby przy wysokiem ministerstwie spraw wewnętrznych.

JE. Pan Namiestnik poruczył kierownictwo starostwa borszczowskiego sekretarzowi Namiestnictwa Józefowi Salamonowi, a kierownictwo starostwa buczackiego, komisarzowi powiatowemu, Norbertowi Lorschowi; nareszcie przeniósł komisarza powiatowego Augusta Jorkascha-Kocha z Namiestnictwa do Brzeżan.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbowa zamianowała kontrolorów podatkowych: Adama Godlewskiego, Wojciecha Heinricha, Antoniego Tinza i Rajmunda Siennickiego poborcami podatkowymi, zaś adjunktów podatkowych: Albina Wojcikiewicza, Józefa Poesta, Stefana Długosza, Mikołaja Pochowskiego i Michała Witoszyńskiego kontrolorami podatkowymi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 grudnia.

W obu parlamentach monarchii dezorganizacya stronnictw zrobiła w ostatnim roku postępy, które możnaby nazwać zatrważającemi, gdyby nie nadzieja, że po załatwieniu kwestyi ugodowej i po zażegnaniu burzy w sprawie okupacyjnej dezorganizacya nie posunie się dalej. W Radzie państwa ostatnia sprawa nie jest jeszcze zażegnana, bo w styczniu odbędzie się tam wielka kampania traktatowa, w której osią rozpraw stanie się niezawodnie okupacya. Po tem jednak, co zaszło w delegacyach, można przypuścić, że kampania ta będzie tylko rekapitulacyą tego, co Herbst, Giskra i ich towarzysze opozycyjni powiedzieli w Budapeszcie. Nie przybędzie zatem nowy motyw dezorganizacyjny, lecz tylko istniejący już zostanie cokolwiek zaostrzony.

Węgierski parlament obecnie w lepszem znajduje się położeniu pod względem organizacyi stronnictw niż Rada państwa. Dotychczasowa większość liberalna wprawdzie znacznie się zmniejszyła, ale mimo to stanowi większość tak pewną i stanowczą, że Tisza mógł pozostać u steru, nie robiąc żadnych ustępstw dla secesyonistów. Po za stronnictwem liberalnem nie istnieje partya, na której mógłby się oprzeć nowy gabinet z odmiennym systemem. Jedno bowiem stronnictwo t. j. skrajna opozycya, jest niezdolne do rządzenia z powodu, że żąda rzeczy niewykonalnych i zamiast nabierać lepszego taktu politycznego traci nawet ten, który dotąd posiadało, drugie zaś stronnictwo, wrzekomo konserwatywne, kierowane do niedawna przez br. Sennyeya a obecnie na łaskę losu zostawione, nie może stać się rządowem, bo samo nie wie, czego ma żądać i do czego dążyć. Brak programu zarzucano zawsze br. Sennyeyowi a mimo to konserwatyści nie pomyśleli o usunięciu tej słabej strony. Wskutek tego uważani są za żywioł czysto negacyjny. Pokrewne ostatniemu stronnictwu ale z niem dotąd niepołączone żywioły, tak zwani dzicy, błąkają się w Izbie bez myśli przewodniej i jeżeli nie wrócą napowrót do stronnictwa liberalnego a zechcą odegrać jaką taką rolę, to będą musieli pomyśleć o nowem stronnictwie. Między dzikimi nie braknie osobistości, które mogą stać się punktami krystalizacyjnemi dla nowej organizacyi.

W Radzie państwa istnieje dawna większość, ale jej solidarność ogranicza się dziś tylko do kwestyj konstytucyjnych, a więc właśnie do tych, które obecnie nie wchodzą w grę. Gdyby na porządek dzienny wypłynęła ugoda z Czechami lub inna sprawa tej kategoryi, wszystkie kluby wiernokonstytucyjne znalazłyby się niezawodnie na wspólnem stanowisku odpornem. Ponieważ na to się wcale nie zanosi, przeto solidarność klubów jest dziś illuzoryczną. Kwestya okupacyjna wykazała ten brak solidarności a przedtem już sprawa odnowienia ugody z Węgrami bardzo nadwątliła węzeł, łączący wszystkie kluby w jedną całość.

I Rada państwa posiada już grono „dzikich“, którzy wracać nie chcą do klubów, a nowej partyi zorganizować nie mogą. Między dzikimi Rady państwa nie braknie także znakomitości parlamentarnych, około których ugrupowałyby się osobne frakcye, ale pora obecna nie sprzyja nowej organizacyi. Mandat dzisiejszych deputowanych jest już na schyłku, więc wszyscy chcą już wytrwać na dotychczasowych stanowiskach aż do wyborów. Że taki stan rzeczy nie przyczyni się do uproszczenia akcyi wyborczej, to rzecz naturalna. Stronnictwo wiernokonstytucyjne może nawet ponieść dotkliwe straty, jeżeli jego przeciwnicy wyzyskają zręcznie panujący zamęt. Byłaby to kara za grzechy polityczne, które stronnictwo to popełniło w ostatnich czasach w delegacyach i w Radzie państwa.

Rada państwa.

*** **Wiedeń**, 28 grudnia (*Korespon. Gazety Lwowskiej.*) Zapowiedziane w ostatniem sprawozdaniu posiedzenie Izby wyższej odbyło się dzisiaj. Przy niezbyt licznym udziale członków i w obecności wszystkich ministrów z wyjątkiem hr. Mannsfelda zagaił posiedzenie prezes ks. Karol Auersperg o godz. 12 min. 10, oznajmiając, że na złożone przezeń w imieniu Izby życzenia Cesarzowej JMci z okoliczności urodzin otrzymał najmiłościwsze podziękowanie.

Z ministerstwa skarbu nadeszło zawiadomienie, że prowizoryum budżetowe na pierwszy kwartał r. 1879 otrzymało sankcyę.

LISTY PARYSKIE

XLIV.

Radość Lapończyków. Pierwszy śnieg. Klub łyżwiarzy. Mróz i imaginacya Jarmark noworoczny. Konkurencya. Arystokracya handlowa. Wigilia dla Alzatczyków. *Reveillon* i *rebellion*. Definicya raka. Autor *Księżnej Borowskiej*. Zdania prasy. *Le Grand-père. L'age ingrat*. M. Rosenthal i zdanie o nim Liszta. Koniec roku.

Od kilku dni Lapończycy sprowadzeni do ogrodu aklimatyzacyjnego, zaczynają wierzyć, że „ludzie“ mogą żyć w Paryżu, sypnął się bowiem i trzyma dotąd śnieg, jakiego tu nie widzieliśmy od czasu pamiętnej zimy w roku oblężenia Paryża. Ciągle, rok po roku mieliśmy tu zimy lekkie i dżdżyste, śniegu i lodu, jak to mówią, ani na lekarstwo. Od ośmiu lat sławny klub łyżwiarzy co rok zapowiadał wielką wieczorną uroczystość z pochodniami na stawie, a jak tu nazywają jeziorze w lasku Bulońskim, i co rok kończyło się na zapowiedzi, przygotowaniach i zawiedzionych oczekiwaniach, bo ani razu lód nie dotrzymał przez trzy dni i nie doszedł grubości potrzebnej do utrzymania człowieka, a tem bardziej tłumu ślizgającego się i jeszcze liczniejszych widzów.

Tegoroczna zima zapowiada się jakoś wielce obiecująco dla Lapończyków i *charbonierów*, to jest handlarzy wszelkiego rodzaju węgli, które tu stanowią główny materyał opałowy i kuchenny, bo drzewo to się kupuje i płaci tak, jakby było cynamonem. Z wielu stron Francyi donoszą już o *wielkich* mrozach, ale wielkość ta jest bardzo względna, bo naprzykład z płaczem prawie piszą z Nancy, że tam przed trzema dniami termometer wskazywał aż 7 stopni niżej zera, a i w Paryżu już dwa razy był *niezwykły* mróz, bo 5 stopni (to jest podług Reaumura tylko 4) a jeszcze i to dodać należy, że dopóki nie ma śniegu, to Paryżanie nie bardzo zwracają uwagę na trochę mniej lub więcej zimna, ale śnieg, choćby termometr wskazywał zero, straszy ich i przez imaginacyę przejmuje zimnem.

Ta imaginacya, to wielka psotnica. Ja sam pamiętam, że nieraz za młodszych lat, w kraju, wyszedłszy z rana na ulicę nie czułem, żeby tam znowu było tak bardzo zimno, ale jeżeli przechodząc koło ratusza podniosłem głowę i zobaczyłem, że wystawiono liczbę 15 albo 18, to mi się zaraz zimno robiło i podnosiłem do góry kołnierz od płaszcza i jak mogłem, chowałem się w nim z uszami....

Nie można dziś zaręczyć, czy za trzy dni będzie jeszcze biało na ulicach, ale w tej chwili nadaje to fizyonomii Paryża zupełnie odmienny wyraz, i klub łyżwiarzy zaciera ręce radośnie. Rzeczywiście nigdy n... ślizgawka w lasku Bulońskim nie była tak pożądaną i nie zapowiadała się tak świetnie jak obecnie, kiedy dzięki coraz liczniejszym *Skating-rinkom*, cały elegancki świat paryzki obojej płci umie ślizgać się nie na łyżwach wprawdzie, ale na kółkach pod podeszwami obuwia, co zapewne i na lodzie da się zastosować i będzie nawet daleko łatwiejszem niż rzeczywiste ślizganie się na łyżwach.

Ale nie sam tylko śnieg zmienił fizyonomię Paryża; wchodzą tu jeszcze inne czynniki. Przed kilku laty, dopiero w Wigilię Bożego Narodzenia wspaniałe bulwary na całej przestrzeni od kościoła ś. Magdaleny aż do placu Bastylii zmieniały się w prawdziwe pole jarmarku. Rozmaici przemysłowcy, uzyskawszy na to specyalne każdoroczne upoważnienie, stawiali naprędce małe kramiki i zapełniali je różnorodnemi cackami albo drobnemi przedmiotami podręcznego użytku, wabiąc przechodniów, a właściwiej mówiąc, tłumy wychodzących umyślnie na tę przechadzkę, żeby sobie albo dzieciom kupić to, co im w oczy wpadło, albo czego się dzieciaki naparły, bo prawie bez wyjątku bywały to przedmioty bardzo tanie.

Drobni przekupnie walczyć muszą teraz z niebezpieczną konkurencyą; od kilku lat bowiem wszyscy bez wyjątku kupcy, zacząwszy od wspaniałych magazynów Luwru, Bon-Marché, Printemps i Tapis Rouge aż do najskromniejszej księgarni, na miesiąc przynajmniej przed Nowym Rokiem zmieniają się w sklepy zabawek i różnorodnych przedmiotów. Sprzedaż tych drobnostek nie była nigdy rzeczywistym celem handlu tych magazynów, był to tylko wabik, za pomocą którego ściągało się kupców na inne, większej wartości i ceny przedmioty.

Zważywszy niesłychane koszta utrzymania takich, bez przesady powiedzieć można, pałaców handlowych, sprzedaż tych cacek w świetnych sklepach tych nie mogła stanowić rzeczywiście szkodliwej konkurencyi dla owych biednych kramów, rozłożonych na desce, bo jedna i druga strona miała właściwych sobie klientów. Ale w tym roku wielkie sklepy nie poprzestają na wystawianiu tych drobnych przedmiotów w swoich wspaniałych oknach, one zamiast je sprzedawać, dają je zupełnie darmo i ogłaszają to hucznie i szumnie na czwartych stronach wielkich i małych dzienników.

To już doprawdy trochę zanadto; jakże biedny, najczęściej na tę porę tylko zaprowiantowany kramarz ma ryzykować choćby niewielkie nawet koszta chwilowej instalacyi i kupna drobiazgów, które o kilkadziesiąt kroków od niego rozdawane są darmo? Na próżno siliłby się wynaleźć amatorów, bo sążniste reklamy owych matadorów zapowiadają wszystko, o czem tylko pomyśleć można: zabawki dziecinne, cacka, gry, bębenki, pałasze, mebelki, lalki zwyczajne i mechaniczne, koniki drewniane i cynowe, narzędzia ogrodnicze, cyrkle, książki, rysunki, cukierki i nie skończyłbym dziś, żebym chciał wszystko wyliczyć, co ci panowie darmo rozdają kupującym jakikolwiek poważniejszy przedmiot.

Niesłychany wzrost i rozwielmożnienie się kilku wielkich magazynów nowości od wielu lat już radykalnie prawie zmodyfikowały nawyknienia Paryżan i ogólną sytuacyę handlu. Magazyny, które wymieniliśmy powyżej i kilka jeszcze innych, to są prawdziwe karawanseraje, w których dostać można wszystkiego, co tylko w życiu może być potrzebnem. Te olbrzymie magazyny czynią sobie wzajemnie zaciętą konkurencyę i Bóg wie co wydają, aby sobie zwabić i zatrzymać raz zwabionych klientów.

Ten daje u siebie śniadania *à la fourchette*, tamten rozdaje w podarunku wyborowe perfumy, ów wyprawia koncerta, a wszyscy do kupionych towarów dodają przez cały ciąg roku baloniki, nuty na fortepian, obraz-

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Idą nasamprzód obrady nad ustawą o prolongacyi ustawy wojskowej, którą komisya polityczna zaleca przyjąć w brzmieniu uchwał Izby poselskiej.

W dyskusyi ogólnej pierwszy zabiera głos hr. Lew Thun, który, zwracając uwagę, że Izba poselska odmieniła nieco projekt rządowy, a komisya Izby wyższej zaleca uchwałę Izby poselskiej ku przyjęciu, dopatruje się w tej zmianie niebezpieczeństwa o tyle, że brzmienie uchwały Izby poselskiej możnaby tłumaczyć tak, jakoby rząd w nowym projekcie ustawy wojskowej musiał zaproponować redukcyę armii Trzeba przeto zapobiedz, aby Izbie wyższej, godzącej się na owo brzmienie, nie przypisywano podobnej intencyi. Izba poselska przyjęła wniesione podczas obrad swych brzmienie §. 1go, odmienne od projektu rządowego, pod wrażeniem wywodów o smutnej sytuacyi finansowej. Prawda, że ona smutna; sam nazywałem ją po właściwem imieniu już dawniej; rząd wziął mi to za złe, ale odtąd z innej strony malowano ją w barwach o wiele jeszcze jaskrawszych. Od owej chwili, gdy ja mówiłem o sytuacyi finansowej, nastały wypadki, które pomnażają jeszcze trudności finansowe. Ale wszystko to powinnoby stać się tylko pobudką do poważnego nakoniec zastanowienia się nad kwestyą, w jaki sposób zaradziłby klęskom finansowym. Nie przeczę, że teraźniejsze instytucye wojskowe nakładają wielkie ciężary; ale to nie u nas tylko, lecz w całej Europie — ciężary zaledwie już znośne. Zachodzi pytanie, kiedy to powszechnie państwa odczują. Mojem zdaniem chwila ta póty nie nastanie, póki się nie skończy wielkie przesilenie rewolucyjne, które zawisło nad Europą, póki nie wybuchnie wielka wojna powszechna, po której ludy, opadłszy z sił w walce, same broń złożą i postarają się o pokój trwały. Czy w chwili powszechnej gotowości zbrojnej Austrya sama, i to jeszcze wobec tak złowrogich stosunków międzynarodowych, mogłaby rozstać się z tym systemem, jest rzeczą co najmniej wątpliwą. Mniemanie, jakoby sytuacya finansowa dała się naprawić obniżeniem wydatków wojskowych, jest mylne; a co najmniej żadne zgromadzenie parlamentarne nie powinno apodyktycznie twierdzić tego, dopóki sprawa nie zbadana najdokładniej. Dawniej już ośmieliłem się twierdzić, że nie budżet wojskowy przyczyną naszej nędzy finansowej, lecz podwyższenie wydatków we wszystkich gałęziach naszej administracyi w ostatnich sześciu latach pokoju. Mojem przeto zdaniem tam leczyć trzeba, gdzie złe ma swój poczatek. Obniżenie wydatków wojskowych mogłoby zresztą nastąpić po obniżeniu innych kosztów; odpowiedź zaś na pytanie, czy można obniżyć budżet wojskowy, zawisła od zbadania kwestyi, czy wobec powszechnej powinności wojskowej można zaprowadzac oszczędności bez wstrząśnienia całą organizacyą wojskową. Powagi wojskowe mówią, że nie. Pomysł naprawienia finansów za pomocą redukcyi armii polega na zaprowadzeniu tak znacznych oszczędności, że przestalibyśmy zaciągać długi Izba wyższa atoli powinna się zastrzedz przeciw tej niedorzeczności, żeby pod pozorem naprawienia finansów burzono organizacyę wojskową, a tymczasem w innych gałęziach administracyi tak rozrzutnie szafowano pieniądzmi, iż oprócz zburzenia organizacyi wojskowej doczekalibyśmy się nadto zupełnej ruiny finansowej. Ten byłby skutek agitacyi, rozsiewającej fałszywe nadzieje co do redukcyi armii, wprowadzającej w obłęd ludność opodatkowaną. Agitacya ta odnosi się już do przyszłych wyborów do Rady państwa, w których niejeden pragnąłby popisywać się przed ludem na ten temat dla zyskania sobie lub zachowania popularności, popisywać się jako prawdziwy obrońca dobra ludu. Mniemam przeto, że potrzeba nam w jakiśkolwiek sposób określić interpretacyę naszej uchwały dzisiejszej, aby nie kolportowano twierdzenia, że cała Rada państwa podziela mrzonki o naprawie finansów za pomocą redukcyi armii.

Sprawozdawca komisyi bar. Hein zgadza się na wywody preopinanta i stwierdza, że Izba wyższa nie zmierza do redukcyi armii.

Minister obr. kraj. gen. bar. Horst: Pozwalam sobie imieniem rządu zalecić projekt ku przyjęciu. Rząd nawet takiem brzmieniem jego czuje się nieskrępowanym, by w roku przyszłym wnieść projekt nowej ustawy wojskowej, jaki wydawać się mu będzie stósownym wśród danych okoliczności, i jest przekonany, że gdyby te okoliczności wymagały zachowania siły zbrojnej w stanie dzisiejszym, z pewnością będzie mógł liczyć na patryotyczne w obu Izbach Rady państwa pojmowanie sytuacyi, tudzież, że zmiana ustawy wojskowej nastąpi w sposób, jak tego okoliczności będą wymagały.

Mister skarbu bar. Pretis: Co się tyczy samej redukcyi armii, rzecz to dla Austryi niepodobna, dopóki nie zaczną się rozbrajać inne państwa. Co do sytuacyi finansowej, z pewnością ona trudna Hr. Thun słusznie twierdzi, że w innych, prócz wojskowej, gałęziach administracyi więcej wydawano, niż powinno się było wydawać; ale niepodobieństwo było oszczędzać, gdzie chodziło o podtrzymanie instytucyj, z których bytem wiąże się interes publiczny. Jakkolwiek jednak położenie rzeczy pod względem finansowym jest trudne, stanowczo wypada ministrowi odpierać mylne przypuszczenia, jakoby Austrya nie zdołała uczynić zadość swoim zobowiązaniom. Austrya czyni i będzie czyniła im zadość, acz wielkie ztąd dla ludności ciężary. Jeśli nie nastaną wypadki nieprzewidziane, powiedzie się nam przy jaknajwiększej oszczędności w kilku latach przywrócić ład, porządek i równowagę w naszym budżecie. Wielkiego potrzeba trudu i wielkich ofiar, ale z spokojem i z otuchą można spoglądać w przyszłość.

W dyskusyi szczegółowej do §. 1go zabiera głos znów hr. Lew Thun i raz jeszcze charakteryzuje uchwałę Izby poselskiej w duchu redukcyi armii jako środek agitacyjny w niedalekich wyborach do Izby poselskiej.

Bez dalszej już dyskusyi przyjęto całą ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Bez wszelkiej dyskusyi zaś uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o rekrutacyi w r. 1879.

Poczem sprawozdawca komisyi ekonomicznej Winterstein zdaje ustnie sprawę z obrad jej nad traktatem handlowym z Niemcami i wnosi, aby go przyjęto — co też bez dyskusyi się dzieje.

Nakoniec bez dyskusyi uchwalono ustawę o prowizoryum w stosunkach handlowo-politycznych z Włochami.

W miejsce członków delegacyi, którzy złożyli mandaty, wybrano dziś: bar. Engertha, hr. Goëssa, bar. Mayra, hr. Merana, ks. Porcię, hr. Thurna, bar. Apfaltrerna.

Koniec posiedzenia o godz. 2 — Następne nie naznaczone.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Program cłowy Bismarcka)

Wspomnieliśmy już o piśmie kanclerza niemieckiego wystosowanem do Rady Związkowej w przedmiocie reformy cłowej. Książe Bismarck występuje w niem otwarcie jako zwolennik ceł protekcyjnych i podwyższenia podatków pośrednich czyli konsumcyjnych. Oświadcza się także mimochodem za zaprowadzeniem monopolu tytoniowego a to ze względów czysto fiskalnych. Oto niektóre ustępy tego pisma, które w całych Niemczech ogromne sprawiło wrażenie:

„Interes reformy finansowej polega zdaniem mojem, przedewszystkiem na zmniejszeniu podatków stałych przez powiększenie niestałych dochodów cesarstwa.

Podatek stały, który w oznaczonej naprzód wysokości pobieranym bywa od każdego opłacającego podatki i w razie koniecznym ściąganym bywa na drodze egzekucyi, już z natury swojej daleko jest przykrzejszym, aniželi wszelki podatek niestały, który opłacanym zwykle bywa w cenie towarów. W większej części Niemiec podatki stałe łącznie z podatkami komunalnemi, doszły do wysokości uciskającej ludność a ekonomicznie nie usprawiedliwionej. Najbardziej cierpią obecnie na podatkach stałych te średnie klasy, których dochody dochodzą do 6.000 marek, i które przez egzekucyjnie ściągane lub po nad siły płacone podatki stałe, bardziej jeszcze są uciskane, aniżeli najniższe klasy podatkowe. Jeżeli reforma podatkowa, jak to mi się wydaje koniecznem, ma ulgę sprowadzić aż do tych granic, to rewizyę taryfy cłowej trzeba rozpocząć na bardzo szerokiej podstawie. Im więcej przyniesie dochodów system cłowy, tem większemi być mogą i muszą ułatwienia na polu podatków stałych.

Celem pozyskania przy rewizyi odpowiedniej podstawy, należy zdaniem mojem nietylko pewne artykuły, stosowne ku temu, obłożyć wyższem cłem, ale nadto powrócić do zasady, wedle której wszystkie przez granicę do kraju wchodzące przedmioty podlegają ocleniu. W pruskiem prawodawstwie celnem z r. 1818 postawiono tę zasadę jako regułę i trzymano się jej później przy taryfie związku celnego aż do r. 1865. Z pod tego ogólnego obowiązku celnego wyjąćby należało tylko te dla przemysłu nieodzowne surowe materyały, które w Niemczech wcale nie mogą być produkowane (jak n. p. bawełna), albo też w niedostatecznej ilości lub jakości. Na wszystkie zresztą inne przedmioty powinno być nałożone cło wchodowe, któreby unormować trzeba wedle wartości towarów oraz stósownie do potrzeby krajowej produkcyi. Cło to pobieranem byłoby od wagi, przy bydle od sztuki albo też od wartości, jak np. przy wagonach kolejowych, żelaznych okrętach itd. Wedle ogłoszeń cesarskiego statystycznego biura, wynosiła w r. 1877 wartość wprowadzonych towarów 3877 mil. m., z których przypada na wolne dotąd od cła artykuły okrągła suma 2853 mil. marek. W sumie tej mieści się wartość całego szeregu artykułów, które w przyszłości powinny być wolne od cła, ponieważ albo należą do kategoryi nieodzownych dla przemysłu surowych materyałów, wyprodukowanych za granicą, albo też z natury swej nie nadają się do oclenia, jak moneta metalowa. Z pod oclenia należałoby wyjąć także te artykuły, których wolność przywozu opiera się na konwencyach handlowych z odnośnemi państwami, albo też których wolność cłowa leży w interesie krajowego handlu. Zauważyć tu także należy, że na wolne dotąd od cła artykuły nałożone cło umiarkowane, może wywrzeć wpływ na konsumcyę tych artykułów. Nie da się przeto chwilowo obliczyć jeszcze dokładnie, jaką sumę należałoby odciągnąć od owych 2853 milionów marek wymienionych powyżej, po ocleniu niektórych wolnych dotąd od cła artykułów. W każdym razie przypuścić można, że wartość podlegających cłu przedmiotów wynosić będzie 1.400 milionów marek, a przyjąwszy tylko 5 procent cła od wartości, roczne dochody z ceł powiększyłyby się o 70 milionów marek.

(Ruch rewolucyjny w Rossyi.)

Dzienniki petersburgskie napomykają tylko bardzo pobieżnie o zajściach, które od niejakiego czasu zwracają na siebie powszechną uwagę. O śledztwie przeciw uwięzionym studentom, którzy wzięli udział w ostatniem „zgromadzeniu“ a mimo wezwania nie chcieli się rozejść, donoszą *Pet. Wied.* tylko tyle, że trzech studentów skazano na trzydniowy areszt, resztę zaś częścią uwolniono, częścią zaś [illegible] no naganę. Pomiędzy moskiewskimi studentami, jak donosi jeden z tamtejszych dzienników, usiłowano w ostatnich dniach także wszcząć „zamieszanie i niespokój.“ Agitacye były bardzo silne, atoli większość nie dała się uwieść, lecz stawiła agitatorom energiczny opór. Studenci chcieli wystąpić *en masse*, aby wypędzić buntowników, a gdy to nie przyszło do skutku, wręczyli władzy uniwersyteckiej energiczny protest, prosząc o zakazanie zgromadzeń w budynku uniwersyteckim. Protest ten wyszedł podobno z łona studentów, zanim się jeszcze dowiedzieli o znanem rozporządzeniu rządowem. *Daily Telegraphowi* donoszą z Petersburga, że sytuacya w Rossyi jest nadzwyczaj groźna. *De facto* panuje tam już stan oblężenia. W ostatnim tygodniu uwięziono przeszło sto osób, między innymi także wielu ludzi, którzy zajmują wcale znakomite stanowiska w społeczeństwie. Wszędzie pojawiają się rewolucyjne broszury. Prefekt miasta wydał rozkaz, w którym grozi surową karą wszystkim, przy którychby znaleziono broń jakiegokolwiek rodzaju. Ruch rewolucyjny ogarnia wielką część klas wyższych. Rozeszła się nawet pogłoska, że rząd zamierzył zamknąć na czas niejaki wszystkie uniwersytety i wyższe zakłady naukowe.

Adres, który studenci petersburgscy chcieli wręczyć następcy tronu, opiewa: „W. Cesarska Wysokość! Rząd mniema, że ruch pomiędzy nami został wywołany przez ludzi źle usposobionych. Jeśli Wasza Wysokość zechce sobie przypomnieć, że agitacya ta trwa od lat wielu i znalazła odgłos we wszystkich zakładach wychowawczych, to Wasza Wysokość nie będzie zapewne podzielał tego zdania. Częste objawy tego rozdrażnienia dowodzą, że przyczyny jego tkwią w nieznośnem położeniu, w jakie wprowadzono młodzież rossyjską. Studenci podlegają poza salami uniwersyteckiemi dozorowi policyjnemu, podczas gdy w salach samych tracą jedne prawa po drugich. Odjęto im prawo zgromadzania się dla narad we własnych sprawach i zakazano im zbierać fundusze na bratnią pomoc. Policya ściga ich w sposób najohydniejszy; prawie na każdem zgromadzeniu groziła policya życiu pojedyńczych osób. Skoro tylko jest mowa o naszych prawach, rozpędzają nas, ale gdy idzie o nałożenie ciężarów na nas, wtedy uważają nas władze za korporacyę i jako taką traktują. Pozbawiono nas niezależności potrzebnej dorosłym a niektórych z pomiędzy nas traktują władze jak dzieci. Coraz większe przeszkody stawiane nabywaniu wyższych wiadomości zrobią niebawem wychowanie przywilejem bogatych. Ten ucisk jest jedyną przyczyną agitacyi. Wiemy, co czeka studentów charkowskich a przykład ruchu kijowskiego tkwi żywo w naszej pamięci. Osoby nie powinny być karane, jeśli stosunki, wśród których żyją, są chorobliwe. Opierając się na tem wszystkiem, pozwalamy sobie prosić Waszą Wysokość o pośrednictwo w sprawie kolegów charkowskich i o zwrócenie uwagi na obecne położenie studentów.“

(Z Rumelii.)

Jak wiadomo, międzynarodowa wojskowa komisya, która miała przeprowadzić odgraniczenie Rumelii, musiała przerwać swoje prace i nic nie zdziaławszy, powrócić do Konstantynopola. Korespondent *Pol. Corresp.* z Lule-Burgas wyjaśnia przyczyny tego przedwczesnego powrotu. Oto co pisze w liście z 15go grudnia: „Bulgarzy gromadzili się tłumnie i przeszkadzali komisyi w jej pracach w sposób najbrutalniejszy. Obelgi, hałasy i w ogóle groźna postawa ludności bułgarskiej musiały wzbudzić w członkach komisyi przekonanie że choćby nawet naczelny wódz wojsk rossyjskich dał im daleko silniejszą eskortę wojskową, nie mogliby spełnić swojego zadania bez krwawych katastrof. Tego chciała zaś komisya koniecznie uniknąć. Z wyjątkiem delegowanego rossyjskiego wszyscy członkowie są w najwyższym stopniu oburzeni takiem postępowaniem Bułgarów. Po za okręg Mustafa Basza — pierwszą stacyę kolejową z Adryanopola do Filipopola — nie zdołała komisya dotrzeć. Zaraz z początku musiała komisya przerwać swoją czynność z powodu nagłego zasłabnienia delegata rossyjskiego. Gdy komisya sprzykrzywszy sobie nieznośne położenie, w jakiem zawsze znajdowała się, ilekroć wbrew woli Bułgarów ten lub ów skrawek kraju do Turcyi został przyłączony, postanowiła w końcu powrócić do Stambułu, wtedy jakby na dane hasło zaczęły się zbierać tłumy kobiet i dzieci z petycyami w ręku, które koniecznie chciały wręczyć komisyi, krzycząc z całego gardła, aby Rumelię połączono z Bułgaryą, gdyż naród bułgarski nie chce nigdy powrócić pod panowanie tureckie. Całe to zajście wzbudziło w komisyi przekonanie, że demonstracya ta była od dawna przygotowana. Ustąpienie komisyi uważają Bułgarzy za wielkie zwycięztwo, a okoliczność, że im się tak łatwo udało nakłonić komisyę do zaniechania prac, nie pozostanie bez wpływu na usposobienie całej ludności bułgarskiej. Z Filipopola [illegible]

[...] niekiedy dziwnie ładne, wachlarze, flakoniki itp. To niesłychane rozwijanie się wielkich magazynów nowości jest prostym wynikiem wolności handlowej. Nie mogąc wytrzymać konkurencyi tych olbrzymów, mniejsi handlarze albo oddają się im w służbę, albo znacznie zniżają ceny towarów, co mogą bez trudności czynić, nie mając tak szalonych kosztów mieszkania, obsługi i dozoru jak tamte zakłady. A skarb pobiera od wszystkich podatek procederowy, i dobrze się ma z tego.

Co kraj, to obyczaj. Postna wieczerza w Wigilię Bożego Narodzenia, z sianem pod obrusem i patryarchalnemi formami tak wiernie zachowywanemi w krajach Słowiańszczyzny i katolickich Niemiec, przed dziesięciu laty jeszcze była to *terra incognita* nietylko dla Paryżan, ale nawet dla Francuzów w ogólności, z wyjątkiem tylko Alzacyi i Lotaryngii, gdzie zwyczaj ten przejęty od dawnej niemieckiej ojczyzny, utrzymał się pomimo przejścia później tych prowincyj w objęcia Francyi, i nie zgrzeszę nawet utrzymując, że niektóre obrzędy, a szczególnie choinka z cackami, złoconemi orzechami i świeczkami dla domowej dziatwy, wyśmiewane były przez Francuzów, tak jak wszystko, co tylko było alzackiem. Dopiero, kiedy skutkiem nieszczęśliwej ostatniej wojny oderwane zostały od Francyi te dwie prowincye, obudziło się, a przynajmniej zaczęło się jawnie okazywać nadzwyczajne przywiązanie Francyi do tych przybranych dzieci, które sobie pierwej prawie zupełnie lekceważyła. Od tego też czasu co rok za staraniem dam opiekunek towarzystwa pomocy dla mieszkańców Alzacyi i Lotaryngii, którzy przesiedlili się na ziemię francuzką, po odcięciu tych dwóch prowincyj, przygotowuje się zwykle w sali teatru Chatelet, jako największej ze wszystkich scen paryzkich, wielka uroczystość wigilijna dla dziatwy alzacko-lotaryńskiej. Scena przystraja się chorągwiami i herbami tych prowincyi, pokrytemi czarną krepą. Na środku wznosi się wspaniała choina, sprowadzona z lasów Alzacyi, strojna we wszelkiego rodzaju zabawki i łakocie suto oświetlona niezliczonemi świeczkami. Po obu stronach ciągną się długie stoły, na których nagromadzone są stosy różnorodnego ubrania dla dzieci i dla ludzi dorosłych, bo ubodzy z utraconych prowincyj korzystają także z tej patryarchalnej uroczystości. Prócz różnych przedmiotów ubrania, zwłaszcza zimowego, są także sute zastawy ciast, cukierków, cacek i znaczna liczba książeczek kasy oszczędności z pierwszą wkładką kilku franków. Wartość tych przedmiotów dochodzi zwykle do kilkudziesięciu tysięcy franków, zebranych z darów publicznych. Podczas całej uroczystości muzyka wojskowa i orfeon alzacko-lotaryński wykonywują naprzemian wyborowe dzieła muzyczne. Ma się rozumieć, że loże i balkony zajęte bywają przez wykwintną publiczność, zaproszoną na tę uroczystość imieniem komisyi, zajmującej się urządzeniem patryotycznego festynu, i że o takie zaproszenie dobijają się i zawczasu niezmordowanie intrygują osoby najmodniejszego świata.

(Dokończenie nastąpi.)

J. Bohdan

[illegible]e na wszystkie strony agitatorowie [illegible] obficie w pieniądze, którzy rozludność podburzające broszury [illegible] do czynnego oporu przeciw [illegible]owania tureckiego. Faktem [illegible] w Filipopolu bułgarski [illegible] wychodzący [illegible] *Maryca*, ognistemi artykułami usi[illegible] rozniecać nienawiść i zbrojny opór lu[illegible] bułgarskiej. Słychać, że niektórzy [illegible]nkowie komisyi wysłali już do swoich [illegible] sprawozdania o niesłychanie smu[illegible]em położeniu ludności tureckiej i skonsta[illegible]owali przy tej sposobności, że Bułgarzy ciągle jeszcze mordują spokojnych Turków, burzą i palą miejscowości tureckie.

Wczoraj obsadziły forpoczty rossyjskie po poprzedniem porozumieniu się z dowódcą przednich straży tureckich kilka wsi tureckich, jak Armanli, Boghazkiöi i Sarmanli pod pozorem, że rossyjski łańcuch forpocztowy musi stanowić prostą linię. Takie motywa podawali już Rossyanie kilkakrotnie a jeśli tak dalej pójdzie, to zjawią się oni niebawem przed linią obronną Hademkiöi. Ale tutaj albo już może u wybornych fortyfikacyj wzniesionych pomiędzy Kabakdże i Czataldżą znaleźliby bardzo silny opór. Tymczasowy dowódca 4 korpusu rossyjskiego, generał Skobelew, który tu dowodzi przednią strażą armii, rozpoczął wczoraj kilkudniową podróż inspekcyjną, aby zbadać pogotowie bojowe pojedynczych oddziałów. [illegible]rgi na intendanturę rossyjską bynajmniej [illegible]ze nie ustały. Jakkolwiek przepisane [illegible] żywności są wcale dostateczne, to je[illegible] tak ludzie jak i konie cierpią wielki niedostatek i muszą się zadowalać zepsutą [illegible]wnością. W ciągu roku usunięto trzech intendantów armii i znaczną liczbę innych urzędników intendantury; ale to wszystko [illegible] nic się nie przydało. W miejsce usunię[illegible]ch przychodzą inni, którzy ani na włos nie są lepsi od pierwszych. Odwieziony przed niejakim czasem do Odessy intendant armii i cesarsko-rossyjski rzeczywisty radca stanu Arens, „zaoszczędził“ sobie podobno za pół roku dwa miliony rubli. W jego proces ma być uwikłanych około 80 oficerów, urzędników i liwerantów, którzy wszyscy mieli sobie „zaoszczędzić“ zbyt wielkie sumy.“

(Komiwojażer Republiki).

Grono komiwojażerów paryzkich urządziło dnia 24 grudnia bankiet na cześć Gambetty, który nietylko przyjął zaproszenie, ale powiedział [illegible] trzech mówek politycznych i programowych, którym zawdzięcza całą dzisiejszą karyerę. Gambetta nie zważa gdzie i do kogo mówi, jemu chodzi o to, aby tylko mówić, mówi więc z balkonu, z *coupe* kolejowego, z trybuny w hippodromie — mówi do robotników w Belleville, do epi-jerów, do ziemian i — do komiwojażerów. Instytucya ta bardzo rozpowszechniona w krajach przemysłowych, nie miała o ile wiemy, dotychczas zaszczytu odgrywania roli politycznej — natomiast służyła nieraz za cel dla pocisków złośliwego humoru. Otóż Gambetta podjął się misyi re[illegible]abilitowania tego stanu w opinii publicznej [illegible] może to powinowactwo ducha, a może [illegible]lko interes, nie ma bowiem republika w [illegible]adnym zawodzie tak gorących czcicieli jak między komiwojażerami! Oni to razem z próbkami towarów bławatnych i kolonialnych rozwożą [illegible] kraju próbki republikańskiej idei, i przedają na wagę *netto* obok *fromage de Brie* także *liberté, egalité, fraternité*... Gambetta zaklinał swoich kolegów, aby broń Boże nie wywozili towaru republikańskiego zagranicę; niepotrzebna przestroga, albowiem towar ten dzisiaj już nigdzie nie znajduje pokupu. „Wy to, moi panowie, rzecze Gambetta do komiwojażerów, wśród walk 16 maja nieśliście nam nadzieję i otuchę. Gdy następnie prześladowano i tłumiono wszędzie dzienniki, wy byliście zwiastunami pożądanych wieści; udając się z miejsca na miejsce, zapowiadaliście stanowcze wystąpienie i nadzieję w przyszłość, wytłumaczyliście krajowi jasno wszystkie niebezpieczeństwa awanturniczej polityki i nakłoniliście kraj, aby przygotował się do mężnej obrony. Za tę propagandę chciałem wam dzisiaj podziękować. Nie jesteście korporacyą; jesteście młodymi ludźmi, prawie wszyscy młodsi odemnie (wesołość); ale w twardej szkole doświadczenia nauczyliście się, że istnieje ścisły związek między złą polityką a przesileniami handlowemi, między wstrętną tyranią a nędzą, która wtedy szerzy się po całym kraju nierównie szybciej, niż wszelkie epidemie. Dlatego też obawiano się waszego wpływu i po dniu 16 maja chciano sparaliżować te wpływy. Ale wy spełniliście swoją powinność i teraz możecie z zadowoleniem spoglądać na zdobyte rezultaty. (Huczne oklaski). Wielki zapas patryotyzmu i inteligencyi będzie wam pomocny przy pokonaniu trudności około założenia wolnej, świadomej swego zadania demokracyi. Wy sami, moi panowie, będziecie musieli odegrać ważną rolę w tem dziele; wy panowie, którzy jesteście niejako [illegible]arnymi nauczycielami (*sic*) wykształ[illegible]blicznego w okolicach, do których nie dochodzą dzienniki i do których nie dochodzi w ogóle głos publiczny. Ukoronujecie wasze chwalebne dzieło i będziecie dalej działali w tym kierunku, ażeby w tym kraju powstał rząd dla kraju a nie dla innych (oklaski). Tak jest! dla Francyi! Było to już od dawna głosem mojego sumienia i aktem wiary mojej republikańskiej. Mnie i moim przyjaciołom chodziło zawsze tylko o założenie republiki francuzkiej; inne narody mogą zakładać sobie rządy, jakie im się podobają! Ponieważ nie mamy na myśli propagandy, która jest nam nawet wstrętną, przeto stoimy ponad zarzutami, które nam dawniej czyniono. Nie chcemy — pozwólcie mi panowie użyć utartego wyrazu — wywozić naszych teoryj. (Oklaski). My mamy swoje narodowe tradycye, swoją właściwą konstytucyę, swoje odrębne zwyczaje; mamy własność spoczywającą na niewzruszonych podstawach, której zazdrości nam cały świat i wierzajcie mi, że ten zwrot w ustach moich nie jest czczym frazesem. Czyż z tą własnością, z tym geniuszem narodowym, z tym smakiem, z tem uzdolnieniem do uszlachetnienia wszystkich rzeczy, z tą wielkością artystyczną i literacką jesteśmy może powołani do myślenia i tworzenia za wszystkich innych ludzi na całej kuli ziemskiej? (Oklaski). Załóżmy tedy rząd wzorowy, który nie byłby podobny do żadnego z swych poprzedników, rząd, którybyby dobry tylko dla Francuzów! (Huczne oklaski i okrzyki: Niech żyje republika! niech żyje Gambetta!)

(Wiadomości z Anglii.)

Z Londynu pisze 24go b. m. sprawozdawca *Pol. Corr.*: „Pokojowy rozwój wypadków na Wschodzie nie przeszkadza gabinetom w Londynie i Petersburgu prowadzić dalej rokowań a raczej dyskusyi w sprawie Afganistanu i kwestyi tureckiej. Podczas gdy Anglicy dotarli już do Dżellalabadu i posuwają się naprzód w kierunku Kandaharu, gdzie pozostaną aż do wiosny, ażeby następnie uderzyć na Kabul, jeżeli Szyr Ali albo jego następca nie zgodzą się na ich warunki, starają się Rossyanie powetować sobie postępy angielskie nowemi zdobyczami od strony Persyi i Chin. Zdaje się na pozór, że pomiędzy Anglią a Rossyą przyszło do porozumienia i mamy tu prawie zupełną pewność, że między Rossyą a Afganami nie przyszedł sojusz do skutku. Z drugiej strony nie jesteśmy tu skłonni zrywać z Rossyanami z powodu ewentualnego rozszerzania ich [illegible], dopóki to rozszerzanie nie będzie zanadto zagrażało [illegible] dnim. Natomiast nie możemy zataić przed sobą, że mogą powstać zawikłania z wojny domowej w Afganistanie jeżeli ona wybuchnie z powodu ucieczki Szyr Alego. Jako przygotowanie na tę ewentualność uważać należy uchwały rządu wzmocnienia krajowej armii indyjskiej nowym oddziałem liczącym 15.000 ludzi. Ta armia składa się obecnie z 102.000 piechoty, 18.700 konnicy, 900 artylerzystów i 3.200 inżynieryi. Angielska piechota w Hindostanie składa się z 45.800 piechoty, 4.300 konnicy i 12.500 artyleryi. Po wzmocnieniu tej armii nowym oddziałem, liczyć będzie ogółem 202.600 ludzi. Angielskie sfery militarne uskarżają się na brak angielskich oficerów w krajowej armii indyjskiej. Na 125.000 krajowców jest tylko 1640 angielskich oficerów, co stanowi bardzo niebezpieczną dysproporcyę dla panowania angielskiego. Mimo znacznej większości, jaką uzyskało ministerstwo przy rozprawach nad kwestyą afgańską, wykazują ostatnie wybory, że popularność jego w kraju zaczyna upadać. Głównym powodem tego zwrotu w opinii publicznej jest wielki niedostatek w okręgach fabrycznych, który zwiększa jeszcze niezadowolenie z polityki „imperyalistycznej“. Ale także system niespodzianek i tajnych transakcyj zaprowadzony przez lorda Beaconsfielda, nie podobał się od dawna krajowi, który popierał konserwatywne ministerstwo tylko dlatego, ponieważ ze stanowiska opozycyi był jeszcze bardziej niezadowolony. Prócz tego, przy ostatnich rozprawach, przerzucili się liberalni przewódcy do obozu przeciwników Rossyi a tego tylko brakowało, ażeby większa część ludności stanęła po ich stronie. Za kilka miesięcy odbędą się powszechne wybory i wówczas przekonamy się, że gabinet Beaconsfielda, jeżeli nie zajdą nieprzewidziane wypadki, postradał znaczną część swej popularności.“

KRONIKA

(*n*) **Lwowska Izba adwokacka** przedsięwzięła w sobotę rozmaite wybory uzupełniające. Pomiędzy innemi wybrała Izba w miejsce zmarłego dr. Juliusza Koliszera drugim wiceprezydentem dr. Kornela Hofmana.

— **Losowanie obrazów,** zakupionych przez towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych na XI wystawie, odbędzie się dnia jutrzejszego t. j. 31 grudnia b. r. o godzinie 4 po południu, w sali towarzystwa gospodarskiego w gmachu Ossolińskich.

— **Ruch karnawałowy** już się na dobre rozpoczyna. Zawiązały się liczne komitety, które mają urządzać bale w toku zapust tegorocznych. Jeden z najpierwszych zawiązał się komitet balu prawników pod przewodnictwem p. Marcelego Madeyskiego. Bal ten odbędzie się we Wtorek dnia 11 lutego w sali Towarzystwa muzycznego. Ze starań i zabiegów komitetu wnioskować można, że będzie to równie piękny bal, jak w roku zeszłym. — Komitet miał nawet zapisać z Paryża porządki tańców i przybory kotylionowe. Inauguracyą karnawału będzie reduta techniczna, która się odbędzie 6 stycznia w teatrze hr. Skarbka. Maskarada połączona będzie z loteryą. Rozprzedażą losów zajmą się łaskawie panie: Bossi, hrabina Cetner, Grzymalska, Hochberger, Jampoler, Ładnowska, Parżnicka, Przetocka, Rucker, Wiśniowska, Wolska, Benigna, Wolska Helena, Zachariewiczowa i Zimayer.

W programie reduty znajdujemy następujące numera: Przedstawienie sceniczne w nowo urządzonym teatrze Rozmaitości; węzeł gordyjski, za którego pierwsze trafne rozwiązanie ustanowioną jest nagroda, obrazy „komi-mimiczno-skiograficzne“, deklamacya i koncert fonografu, obrazy mgliste, głosowanie na króla i królowę, z oznaczeniem nagród i inne. Ceny miejsc stosunkowo bardzo nizkie.

W kasynie mieszczańskiem odbędzie się pierwszy wieczorek z tańcami w sobotę 12 stycznia.

(*n*) **Galicyjskie towarzystwo** muzyczne urządza w przyszłym karnawale trzy wieczorki z tańcami we własnych lokalnościach (dom narodny) a mianowicie dnia 26 stycznia, 9 i 23 lutego. Zaproszenia rozeszle komitet w właściwym czasie. Ceny wstępu, 3 zł. od osoby, na wszystkie trzy wieczorki 6 zł., bilet familijny dla trzech osób na jeden wieczorek 6 zł. — Członkowie towarzystwa muzycznego otrzymają bilety po zniżonych cenach. W celu zapewnienia sobie zaproszenia można się zgłosić do komitetu za pośrednictwem księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego w rynku.

(*n*) **W zakładzie drohowyzkim** fundacyi ś. p. hr. Stanisława Skarbka wchodzą w życie z dniem 1 stycznia 1879 roku rozmaite warsztaty dla sierot, które w r. b. ukończyły nauki elementarne i w myśl woli fundatora mają oddać się nauce jakiegoś rzemiosła. Na razie będą otwarte warsztaty stolarski, szewski i krawiecki. Administracya fundacyi skarbkowskiej zamianowała już nauczycieli a pozostaje jeszcze do urządzenia warsztat ślusarski i kowalski. Ogółem przejdzie do warsztatów [illegible] do oddziału ślusarskiego, do którego jest już zapisanych 9 uczniów. Jeden z uczniów, który w r. b. ukończył szkołę elementarną, oświadczył, że ma wielką ochotę kształcić się dalej w naukach. Niestety, życzeniu temu stoją na przeszkodzie statuta fundacyi. W samym gmachu fundacyi skarbkowskiej w Drohowyżu poczyniono w ostatnich czasach ważną zmianę a mianowicie założono wodociągi, które rozprowadzają wodę po całym gmachu. Robotę tę przeprowadził inżynier p. Iskierski.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędą się w środę 1 i w poniedziałek dnia 6 stycznia próby muzyczne kapeli 30 pułku liniowego br. Ringelsheim. Początek o godzinie 7 wieczór.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Zagrzebiu jedna z najwybitniejszych postaci Młodej Kroacyi, kupiec zagrzebski i członek sejmu kroackiego Antoni Jakcicz; w Döbling pułkownik artyleryi Józef Uchatius, brat znanego generała; na zamku Wernberg były adjutant przyboczny Najj. Pana pułkownik Jan br. Fröhlich Salionze; w Weronie generał broni i właściciel pułku piech. nr. 23, tajny radca Paweł br. Ajroldi, były wielki ochmistrz dworu cesarza Ferdynanda, przeżywszy lat 80; w Karlsruhe malarz historyczny, profesor sztuk pięknych Des Coudres, przeżywszy lat niespełna 60.

— **Konsul** austro-węgierski w Nowym Orleanie, p. Bader, według depeszy nowojorskiej, utopił się dnia 28 b. m.

— **Święte kollegium** w Rzymie utraciło znowu w tych dniach jednego z członków swoich. W nocy na 23 b. m. umarł kardynał Fabio Maria Asquini, urodzony r. 1802 w Faenzy a w r. 1844 na konsystorzu z dnia 22 stycznia mianowany przez Grzegorza XVI kardynałem.

— **Akademia francuska** na posiedzeniu w zeszłą sobotę mianowała swym członkiem na miejsce zmarłego biskupa orleańskiego, ks. Doupanloup, prezydenta senatu francuskiego, księcia Audiffret-Pasquiera.

— **Loterya wystawy** powszechnej w Paryżu, jak donosi *Temps*, odbędzie ciągnienia w dniu 15 stycznia i następnych dni. Na początek ciągnione będą większe losy w liczbie około 2000, z których każdy wygra przedmiot ceniony na 2000 przynajmniej franków, a pomiędzy któremi znajduje się główna wygrana, serwis srebrny wartości 150.000 franków. Ciągnienie potrwa zdaje się 20 dni.

— **Zmarły** w tych dniach w Bazylei członek szwajcarskiej rady Związkowej, pułkownik Scherer, był rodem Berneńczykiem i od lat kilku prowadzi w naczelnym zarządzie Szwajcaryi departament wojny. W r. 1875 Scherer był prezydentem Związku szwajcarskiego.

— **Listami gończemi** ścigany jest agent handlowy Franciszek Dürr z Lipska za sprzeniewierzenie sumy 100.000 mark. Dürr w tych dniach znikł bez śladu.

— **Powódź** w same święta nawiedziła Berno morawskie w skutek wystąpienia z łożyska rzeki Szwarcawy. Zrządzona szkoda jest wcale znaczna.

— **Wielki pożar** dnia 27 b. m. obrócił w perzynę część pałacu zimowego wicekróla egipskiego w Kairze.

— **Banda zbrojna,** składająca się z 400 ludzi, jak donosi depesza z Paryża, pojawiła się nad granicą francusko-hiszpańską w Labata (prowincya Barcelona).

— **Pomiędzy pielgrzymami** mahometańskimi, którzy na tegoroczny bajram (święto to zaczęło się d. 8 bm.) przybyli do grobu proroka w Mekce, znajdował się, jak opowiadają dzienniki adeńskie, potężny książę indyjski z wyspy Borneo, nazwiskiem Radża Mahomet Zurati, który odbył daleką podróż w towarzystwie kilku swych żon i dzieci, oraz licznego dworu, złożonego z niewolnic, pokojowców i trzech kucharzy. Ogromne tłumy ludu witały go wjeżdżającego do świętego miasta z niezmiernym entuzyazmem. Kiedy pojawił się w świątyni grobu Mahometa, takzwanej Kaabie, by odprawić tam przepisaną modlitwę i zaczerpnąć wody ze zdroju, zwanego *Semsem*, za każdą szklankę płacił po dziesięć rupij, synowie jego zaś po pięć rupij, a każdy wypijał duszkiem po dwanaście szklanek.

— **Wnuk Ludwika Filipa** a syn księcia Joinville, książę Piotr Orleański, jak donosi depesza z Madrytu, poślubić ma księżniczkę hiszpańską Maryę del Pilar. Książę Piotr Orleański, noszący także tytuł księcia Penthievre, urodził się r. 1845, liczy zatem lat 33, narzeczona zaś jego infantka Marya del Pilar (Berenguela Izabela Franciszka de Assisi Krystyna Sebestyana Gabryela Franciszka Caracciolo Saturnina) córka zdetronizowanej królowej hiszpańskiej Izabeli liczy lat 17.

— **Święta w Serajewie.** Z stolicy Bośnii donosi depesza telegraficzna: Załoga tutejsza obchodziła Boże Narodzenie w sposób swojski, serdeczny. Wilia z drzewkiem, tombolą, loteryą i muzyką urządzona była w domu głównodowodzącego księcia Wirtemberskiego, oraz w kasynie oficerskiem, i w licznych kółkach wojskowych. Na zamku artylerzyści urządzili przedstawienie amatorskie sztuk do okoliczności zastosowanych, które ułożyli sami. W kościele katolickim odprawiona została pierwsza msza pasterska o północy. Powietrze było mroźne, ale pogodne.

— **Godne pióra Verne'a** są bohaterskie usiłowania c. k. porucznika Stevanowa-Kaiserswehr, w celu dotarcia parowcem w górę biegu rzeki Bosny, na której dotychczas krążyły tylko małe łodzie Bośniaków. Telegram z Doboju dnia 25 bm. donosi, że załoga tego statku, wycieńczona już do ostatka kilkutygodniową, nieustanną walką z przyrodą, podniosła rokosz w drodze z Doboju do Maglaju odmawiając dalszej służby jeżeli parowiec nie będzie zawrócony z drogi. Dzięki jednak energicznej interwencyi porucznika Kaiserswehr zbuntowani majtkowie powrócili do posłuszeństwa i statek popłynął dalej w górę rzeki. W nocy na 25 b. m. zachorowało ośmiu ludzi z załogi, a wielu uciekło, tak, że z 41 majtków, którzy się znajdowali na pokładzie w chwili, kiedy statek wpływał na Bosnę, pozostało tylko 6 zdolnych do dalszej służby. Pomiędzy chorymi znajduje się kapitan i maszynista. Służbę majtków pełnią teraz zwerbowani na prędce Bośniacy, którzy jednak wyobrażenia nie mają o żegludze. Najwięcej dokucza bohaterskiej załodze zimno. Rzeka niesie z górnego biegu swego olbrzymie pnie drzew pierwotnych, często 4 do 6 stóp grube, oraz padlinę zwierząt zatonionych. Na każdym kroku spotykają żeglarze jak najsmutniejsze obrazy chaosu i zniszczenia.

— **Ważnego wynalazku** dokonał niejaki p. Staszow w Rossyi. Skonstruował przyrząd, który stanowi hamulec, działający automatycznie, na wypadek zaśnięcia lub zachorowania maszynisty prowadzącego pociąg kolejowy. Skutkiem pewnego urządzenia specyalnego pociąg przechodząc w pobliżu stacyi koło tarczy zielonej, ma mechanicznie wydawać gwizdanie i zamykać regulator lokomotywy bez udziału maszynisty w razie jego zdrzemnięcia. Podobno rossyjskie ministeryum komunikacyi zaproponowało już podwładnym kolejom żelaznym zastosowanie przyrządu Staszowa.

— **Sztuczna mamka.** Dr. Korzeniowski w Warszawie wynalazł nowy przyrząd do karmienia niemowląt, pozbawionych mleka matki. Przyrząd ten przeznaczony jest głównie dla szpitali dziecięcych, gdyż jednocześnie karmić może nawet czworo dzieci. Składa się z kociołka z wodą, która ogrzewa przy pomocy lampki spirytusowej znajdującą się wewnątrz szklankę z mlekiem. Termometr przytwierdzony z boku wskazuje stopień ciepła. W szklankę z mlekiem wpuszczone są rurki szklanne, opatrzone w ssacze z gutaperki, bardzo czułe, niewymagające zbytecznego wysilenia. Sam przyrząd podług wskazówek wynalazcy zrobił me-

chanik Galant w Paryżu. Dr. Korzeniowski zamierza postarać się o patent na swój wynalazek, który ma być zaprowadzony w warszawskim szpitaliku Dzieciątka Jezus.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 28 grudnia.)

(*L*) Całe posiedzenie sobotnie zajęte było rozwlekłą i bardzo nużącą dyskusyą nad kwestyą własnego zarządu w czyszczeniu miasta, który to przedmiot zajął już poprzednio dwa posiedzenia Rady a nie został zadecydowany. Nie pamiętamy sprawy, którąby do tego stopnia zainteresowała pp. Radnych. Nad uchwałami, już poprzednio powziętemi, otwierano ponownie dyskusyę, wnioski sypały się jak z rogu obfitości a ostatecznie zapadły uchwały, które bodaj czy odpowiedzą powszechnym oczekiwaniom. Jak wiadomo, uchwaliła Rada już dawniej w zasadzie, że czyszczenie miasta ma przejść w własny zarząd magistratu na rok jeden a to celem uzyskania cyfr jednostkowych, na podstawie których możnaby później oddać czyszczenie w przedsiębiorstwo. Tymczasem przyjęto następnie uchwały, które zdaniem naszem nie doprowadzą do pożądanego celu. Tak n. p. uchwaliła Rada od 1 stycznia aż do czerwca r. p., w którym to czasie ma być we Lwowie otwartą kolej konna, oddać dostawę koni do wywozu nieczystości dotychczasowemu przedsiębiorcy p. Janowi Borkowskiemu za opłatą 2 zł. 75 ct. i 3 zł. od pary. W tym samym czasie ma magistrat używać 10 — 12 fur prywatnych do wywozu śmiecia z domów prywatnych. Już poprzednio zapadła ważna uchwała, że celem utrzymania porządku i czystości w domach prywatnych, magistrat zająć się ma wywozem śmiecia, a następnie koszta tego wywozu rozłożyć na pojedyńczych właścicieli. W sobotę reasumowano tę uchwałę na wniosek p. Wiedenia, który domagał się, ażeby wywóz śmiecia z domów prywatnych odbywał się jak dotychczas, t. j. aby sami właściciele wchodzili w układ z przedsiębiorcą p. Borkowskim. Po bardzo zaciętej walce w której zabierali głos pp. dr. Żuliński, dr. Ciesielski, dr. Mały, dr. Opolski, uchwaliła Rada przeprowadzać przymusowo czyszczenie domów prywatnych i na ten cel p. Borkowski dostarczyć ma magistratowi 10 par koni. Właściciele domów płacić będą odtąd magistratowi za wywóz nieczystości.

Notatki literacko-artystyczne.

Wiersz Krasińskiego. Każdy niemal miesiąc odkrywa nam jakąś nową pamiątkę po genialnym twórcy *Irydiona*, który z królewską hojnością rozrzucał swe utwory. Ostatni z nich pojawił się świeżo w *Kuryerze Poznańskim*, podany przez autora wybornych feljetonów p. t. *Z blizka i z daleka.* Znakomity ten pisarz, niegdyś osobisty przyjaciel wielkiego Zygmunta, mówiąc o nowem wydaniu Lisztowskiej biografii Chopina wspomina o hrabinie Delfinie Potockiej, jako tej, „która czarownym śpiewem słodziła Chopinowi męki konania“. W Rogalinie, majątku Edwarda hr. Raczyńskiego, ożenionego niedawno z hrabianką Krasińską, znajduje się fortepian, przekazany przez hr. Delfinę córce sławnego poety. Cenna ta pamiątka związana jest nierozerwalnie z wspomnieniem wielkiego naszego wieszcza, najpierwszego polskiego muzyka i tej, która się pochylała nad jego łożem „z ostatnią ziemską pieśnią“. Sama powierzchowność pięknego instrumentu nadaje mu znamiona żałoby. „Z czarnego hebanowego drzewa, o misternych ozdobach i rzeźbach, wyróżnia się i kształtem i dźwiękiem od innych fortepianów, brzmi niewypowiedzianie smutno a cicho, jakby po umarłych płakał i za nimi tęsknił... Na tym fortepianie chyba duch Chopina w noc samotną grywać powraca.“ Nad klawiszami za dotknięciem sprężyny odsłania się srebrna tablica z następnym nieznanym dotąd wierszem Krasińskiego:

Burzy grom,
Zwalisk łom,
Waśni szczęk,
Krzyk i ryk,
I stęk i jęk,
To ziemi dźwięk!
W sercu tkwi
Z łez i krwi
Bolu pleśń!
Smętku głos
Rzucił los,
W każdą pieśń!

Lecz inny ton
Dycha wiew,
Rytm i śpiew
Z niebieskich stron!
Na strónach lat
Klawiszem — świat,
Przestrzeń — czas,
Słońc wszystkich chór,
I komet wtór,
Miliony nót
W hymny rzut
Dźwięczą wraz
Wzdłuż — w szerz — w skos
Wir i ruch,
A jeden głos
Bo jeden duch.

O Boże mój!
Tym strónom — tym,
I piersiom mym
Daj taki strój!
Daj miarę miar
Harmonii dar!
Dźwięków bój
Zmień w dźwięków cud,
W akkord zgód!
O Boże mój!
Tchu święty! zstąp
W grobową głąb
W serca cieśń!
Zstąp i wioń!
A zagra dłoń
Anielską pieśń!

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** był w ubiegłym tygodniu (od 14 do 21 b. m.) w ogóle większy, chociaż dowóz zboża przez Brody, Podwołoczyska i Tarnopol był mniejszy, natomiast był silniejszy transport węgla. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 7 zł. do 8 zł., żyta 4·25 zł. do 5 zł., jęczmienia 4·75 zł. do 6·25 zł.. owsa 3 75 zł. do 4·75 zł. kukurudzy 4·65 zł. do 5·75 zł. grochu kuchennego 5·50 zł. do 7 zł. grochu pastewnego 5 zł. do 5·25 zł., fasoli 6 zł. do 6·50 zł., wyki 3·75 zł., do 4 zł. koniczyny 20 zł. do 43 zł. anyżu płaskiego 30 zł. do 47 zł., kminku 29 zł. do 30 zł., rzepaku zimowego 9 zł., do 11 zł.. rzepaku letniego 7·50 zł. do 10·50 zł. lnianki 9 zł. do 10·75 zł., nasienia konopnego 8 zł. do 8·30 zł. za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 27 zł. do 27·25 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 13,003.000 kilogramów i 3 971 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 2.641.000, mąki i wyrobów mącznych około 514.100, nasion olejnych około 287.400, drzewa budulcowego i opałowego około 84.500, nafty i wosku ziemnego około 28 000 spirytusu około 22.000, jaj około 163.000 i węgli kamiennych około 889.400 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 1.074 sztuk wołów, 2.875 sztuk nierogacizny i 22 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 4,349.000 kilogramów i 5.892 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 2,655.000 kilogramów, 574 sztuk wołów, 2.957 sztuk nierogacizny, i 2.361 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 1.694.000 kilogramów i 25 sztuk nierogacizny. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 1,480.000, mąki i wyrobów mącznych 110.000, spirytusu 12.000, produktów zwierzęcych 79.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,033.000, kamieni 1.000 i węgli kamiennych 198.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1.634.018 kilogramów i 311 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 62.440, mąki i wyrobów mącznych 70.900, drzewa budulcowego i opałowego 599.660, spirytusu 8.556, jaj 4.251, kamieni 10.000 i soli 22.745 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 149 sztuk wołów, 160 sztuk nierogacizny i 2 sztuki koni.

OSTATNIA POCZTA

O konwencyi w sprawie Nowego Bazaru rozpuszczono podczas świąt mylne wiadomości. Dotychczas tyle tylko powiedzieć można, że Porta okazała się skłonną do zawarcia takiej konwencyi i że w skutek inicyatywy ze strony rządu tureckiego rozpoczęły się na nowo rokowania, które mają doprowadzić do pomyślnego rezultatu. Wszelkie inne doniesienia są co najmniej przedwczesne.

Sprawa grecka bierze pomyślny obrót. Rząd grecki zawiadomił Portę, że do komisyi dla sprostowania granic wyznaczył ze swej strony generała Soutzos, adjutanta królewskiego, majora Kolokotronisa i sekretarza ministeryalnego Zino-pulosa. Według *Presse* proponuje rząd turecki Grecyi linię graniczną ciągnącą się od Pesi Dendra w Tessalii aż do wsi Volo w Epirze naprzeciw wyspy Korfu.

Rozruchy studentów przybierają w Rossyi cechę epidemiczną. W Kijowie, jak się *Tagblatt* dowiadje, przyszło temi dniami do krwawej bójki między młodzieżą uniwersytecką a wojskiem. Uniwersytet kijowski został, jak wiadomo, przed kilku miesiącami zamknięty a znaczna liczba studentów wywieziona w głąb Rossyi. Pozostali odbyli w tych dniach zgromadzenie, na którem postanowiono zaprotestować przeciw temu zamknięciu. Pewna liczba studentów, dobrze uzbrojonych, wtargnęła do gmachu uniwersyteckiego a rozbroiwszy żandarmów, pogruchotała katedry profesorskie i przybiła na czarnej tablicy uniwersyteckiej ognisty protest przeciw samowoli władz, które depcą prawa studentów. Tymczasem nadeszły dwie kompanie piechoty i z bagnetem uderzyły na studentów. Ci nie ustąpili jednak, w skutek czego wojsko dało ognia. W tem starciu, według *Tagblattu*, paść miało po obu stronach około 80 zabitych i rannych. Kawalerya oczyściła plac boju, rozpędziwszy studentów. W Kijowie panuje ogromne wzburzenie i słychać, że zaprowadzony tam zostanie stan oblężenia. Z innych miast uniwersyteckich nadchodzą wiadomości o podobnych zajściach. Dowodzi to, że studenci działają według ułożonego planu i że bądź co bądź chcą prowokować reformy wewnętrzne, których konieczność wreszcie sam rząd uznać będzie musiał. Że między studentami istnieje tajna organizacya, tego dowodzi manifest „komitetu studentów“, wydany temi dniami w Petersburgu „do narodu i armii.“ Manifest ten uskarża się na ucisk policyjny, jakiemu podlegają studenci, którzy „ilekroć poważą się czuć i działać po ludzku“, wysyłani bywają bez odwołania w lodowe stepy Sybiru. Ta część manifestu zgadza się co do treści zupełnie z adresem wystosowanym do następcy tronu, który czytelnicy znajdą powyżej. Dalej mówi manifest: „W naszej ojczyznie, w krainie patentowanej ignoracyi, każdy człowiek, dążący do wyższego wykształcenia, traktowany jest jak parjas albo jak zbrodniarz. Człowiek taki podlega najczujniejszemu nadzorowi ... prawdziwa ... żandarmów.. Narodzie rossyjski! Czy stosunki twoje są w rzeczy samej tak świetne, że wszelkie usiłowanie reformy kończyć się winno deportacyą na Sybir? W tych dniach będziesz miał sposobność rozstrzygnąć co ci jest milszem, czy stosunki te, czy ucząca się młodzież. Dotychczas, narodzie rossyjski, byłeś zdania, że młodzież twoja jest niewyczerpanem źródłem, że można je według upodobania niszczyć i wytępiać. Jeżeli i nadal działać będziesz w ten sam sposób, nie dziw się potem że szkoły twoje pozostaną bez nauczycieli, sądy bez sędziów, wojownicy bez lekarzy na pobojowiskach — nie dziw się, jeżeli wszystkie urzędowe i publiczne posady zajmowane będą przez zdemoralizowanych czynowników starego stylu.“

Zwracając się do armii mówi manifest: „Reprezentanci rossyjskiego rycerstwa! Czy dlatego wysłano was na półwysep bałkański dla uwolnienia Bułgarów od baszybożuków, abyście potem mieszkańców rossyjskiego kraju strzelali, kłuli i zabijali kolbami? Czyli na to oswobodziliście Słowian, aby dławić Rossyan, którzy domagają się dla siebie praw ludzkich i obywatelskich?... Żołnierz, który się pastwi nad niewinnym chociażby z posłuszeństwa dla przełożonych, nie jest obrońcą lecz zdrajcą ojczyzny. Rozważcie co czynicie. Nie kalajcie rąk swoich krwią niewinną.“

Z telegramu wiadomo, że Jakób chan syn i następca emira Afganistanu, przybył 27 b. m. niespodzianie do Dżellalabadu, zajętego przez wojska operacyjne generała Browne. Telegram z Lahory podaje o tem następujące bliższe szczegóły: „Przednim strażom angielskim obozującym pod wsią Bałabagh *à cheval* drogi z Dżellalabadu do Kabulu sygnalizowano zbliżanie się silnego hufcu jeźdźców, wskutek czego linie angielskie zostały zaalarmowane i stanęły w pogotowiu do walki. Tymczasem nadbiegł jeden z tych jeźdźców i oznajmił, że zbliżająca się kawalkata nie ma wcale nieprzyjaznych zamiarów, lecz przeciwnie jest to deputacya z Kabulu z Jakubem-chanem na czele. Major Cavagnari, który właśnie znajdował się u przednich straży, powitał Jakuba chana, którego zna osobiście i zaprowadził go pod eskortą silnego oddziału *gwidów* do głównej kwatery gen. Browne w Dżellalabadzie. Generał przyjął księcia również bardzo uprzejmie. Jakub chan oświadczył, że odbył tak daleką drogę jedynie w tym celu, aby położyć kres krokom nieprzyjaciel-[illegible] syę, i że on (Jakub) ... dowiedział się ... w ... intelektualnym sprawca jest ... ski z rossyjskiego poselstwa ... nie o tymczasowe zaniechanie kroków przyjacielskich i wstrzymanie dalszego pochodu a równocześnie oświadczył, że nie nic przeciw temu, aby misya brytyjska z liczną eskortą udała się do Kabulu, mniemając, że znajdzie tam przyjacielskie przyjęcie. Browne odpowiedział, że nie może czynić księciu żadnych przyrzeczeń, ponieważ nie ma do tego upoważnienia, obiecał jednak zakomunikować oświadczenia jego wicekrólowi indyjskiemu, który bawi obecnie w forcie Williams.“

Przybycie Jakuba chana do Dżellalabadu uważają *Times* za oznakę, że znaczna część ludności afgańskiej skłonną jest do układów z Anglią. Przyszły władca Afganistanu będzie musiał przyrzec, że wśród wszelkich okoliczności będzie przyjacielem Anglików, Anglia zaś musi uzyskać dostateczne gwarancye, że przyrzeczenie to zostanie dotrzymane. W tym celu koniecznem jest sprostowanie granicy angielskiej, ale rząd postąpiłby sobie mądrze i sprawiedliwie, gdyby nie stawiał zbyt twardych warunków.

Kölnische Zeitung dowiaduje się z Konstantynopola o ułaskawieniu Sulejmana baszy. Sulejman basza udowodnił przed sądem, który złożono na jego prośbę, że w wąwozie Szybka działał jedynie podług rozkazów, które mu przesyłał Mahmud Damat w imieniu sułtana. Ułaskawiając Sulejmana baszę wysłał równocześnie sułtan na wygnanie Mahmuda Damata, swojego szwagra, ponieważ ten nadużył jego zaufania, wysyłając w imieniu sułtana rozkazy, o których ten nic nie wiedział.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 29 grudnia. *Montagsrevue* potwierdza wiadomość, że zawarcie austryacko-francuzkiego traktatu handlowego na podstawie najwyższego wymiaru wzajemnych uwzględnień ... zostanie faktem dokonanym.

Nisz, 29 grudnia. Skupczyna przyjęła 130 głosami przeciw 28 przedłużenie ustawy prasowej i zatrzymanie cenzury policyjnej dla dzienników zagranicznych do 1 listopada 1880 ..., uchwaliła 120.000 franków dla czterech nowych poselstw i przyjęła rozciągnięcie konstytucyi serbskiej na nowo-nabyte ziemie.

Konstantynopol, 29 grudnia. Sułtan na noworocznem przyjęciu zalecił ministrom, aby pracowali w zgodzie nad polepszeniem położenia finansowego i utrzymaniem dobrych stosunków z zagranicą.

Wiedeń, 30 grudnia. (*Tel. pr.*) Z Raguzy donoszą do *Presse*, że tureckie władze w Skodrze mają dowody w ręku, że książę Mirdytów Prenk i jego rodzina mają styczność z włoskiemi planami aneksyi Albanii. Władze nadzorują bacznie księcia.

Czynność rządu bośniackiego rozpoczyna się z dniem 1 stycznia 1879 r. Dziennik urzędowy wydawany będzie w kroackim języku i kirylicą.

Rzym, 30 grudnia. *Riforma* mniema, że hr. Corti, który na ... dzień udaje się do Konstantynopola, otrzymał misyę porozumienia się z austryackim gabinetem w sprawie ... szego rozwoju kwestyi wschodniej. Corti ma dać w Wiedniu uspokajające zapewnienia co do wrzekomych zamiarów politycznych Włoch w Konstantynopolu.

Konstantynopol, 29 grudnia. Stronnictwo pałacowe sprzeciwia

…ię zamiarowi wielkiego wezyra zwo…'ania parlamentu. W Stambule …urtuje głucha agitacya; ludność do…naga się, aby rząd zasilony został żywiołem francuzkim i angielskim. Tureckie dzienniki występują w półurzędowych artykułach przeciw tej myśli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 grudnia 1878, godz. 2 min. 35. Losy kredytowe 162·75, Węg. akcye kredyt. 213·70. Akcye anglo-austr. 95·50. Akcye banku Union 67·50, Akcye kolei Karola Ludwika 232·50, Akcye kolei północnej …91·50, Akcye kolei południowej 68·— Akcye kolei Alföld 115·75, Akcye kolei Elżbiety 158·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 122·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 115·—, …kcye kolei Rudolfa 115·75, Akcye kolei Al…echta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie …40, Galic. oblig. indemn. 83·75, Losy … 1864 140·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 105·50, Akcye banku obrotowego 100·50, …sy tureckie …—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej 254·50, Akcye banku związkowego 104·—, Rubel papierowy 1·12¼, Wiedeńskie losy 90·—, Węgierskie losy 78·50, Mark. niemiecki 57·80, Węgierska renta 84·45. Usposobienie ciche.

Wiedeń, dnia 28 grudnia, godz. 5 minut 50. Akcye kredytowe 222·80, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 233·—, Południowa 68·50, Renta pap. 61·87, Galic. bank hip. 90·50, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 92.25, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·35½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, dnia 30go grudnia, godzina 10 minut 37. Akcye kredytowe 221.80, Anglo-Austr. 96·25. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 233·—, południowa —·—, Rubel papierowy —·— Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·36½. Usposobienie mdłe i bez ruchu.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

NADESŁANE.

○ **Na głuchotę i tępy słuch** wynalazł nadlekarz sztabowy Dr. Schmidt olej do usz który z własnego przekonania tego rodzaju cierpiącym jako nadzwyczajnie dobry i radykalnie skutkujący środek jak najusilniej polecamy. Mieliśmy sposobność czytania uwierzytelnionych poświadczeń ze strony wyleczonych tym środkiem osób, i możemy przeto Dra. Schmidta olej do usz wszystkim cierpiącym do niezawodnego użytku jak najlepiej polecić. Dla Austro-Węgier i wszystkich krajów koronnych istnieje tylko jedynie i wyłącznie główny skład u p. Juliusza Grätz w Wiedniu, Mariahilf, Mariahilferstrasse Nr. 79. (Obacz dzisiejszy inserat)

Przyjechali do Lwowa
dnia 29 grudnia 1878.

Pp. K. hr. Stadnicka z Podola rossyjskiego. K. Lenartowicz z Horodenki. F. Guillon z Paryża.

Hotel Angielski.

Pp. W. Lubomęski z Kozłowca. B. Łaguna z Przemyśla.

Hotel pod Tygrysem.

Pp. H. Landes z Bolechowa. I. Katz z Bolechowa. S. Barasch z Czerniowiec. B Lottringer z Zborowa I. Landau z Stanisławowa

Hotel Warszawski.

Pp. A Radakiewicz z Wiednia. A. Gutkowski z Jarosławia.

Hotel Podolski

Pp. S. Sobieszczański z Wołynia. J. Czasek z Rossyi.

Hotel Langa.

Pp. Hr. Blücher z Germakówki. J. Hartman z Germakówki. B. Schütz z Tarnopola.

Hotel Kuhna.

Pp. F. Żubr z Żółtańca. A. Dąbski z Tarnopola.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. br. Rück do Brodów. W. Bogdański do Zarawicy. W. Pillardi do Krakowa. F. Gullion do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 30 grudnia 1878 o godz 7 rano.
Barometr 739.43mm. Psychrometr suchy — 5.3°C. Psychrometr wilgotny — 5.6°C. Prężność pary 2.8mm Wilgoć 93 %. Zachmurzenie 0. Wiatr SE3. Ozon 10
Opad. w mm. z ostatnich 24 godzin —
Temperatura powietrza — 4.2°R.
Barometr idzie w ągór.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min 8 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 5… wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie … minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. … przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min 35 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): … godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 28 grudnia 1878.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	231	50	234	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	121	50	124	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	248	—	251	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	50	86	30
„ „ „ 4 pr. „	80	40	81	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	85	50	86	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	90	50	91	40
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	92	—	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc m. k.	83	80	84	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 proc. w. a.	89	50	90	75
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	15	50
„ „ Stanisławowa	21	50	23	50
6. Monety.				
…kat holenderski	5	47	5	56
…at cesarski	5	52	5	60
…leondor	9	33	9	40
…eryał	9	60	9	70
…ossyjski srebrny	1	74	1	81
„ papierowy	1	11½	1	13
…marek niemieckich	57	50	58	30
…o	99	50	100	50
…pony w srebrze	99	25	100	40

Kurs giełdy wiedeńskiej
dnia 24 Grudnia 1878.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	61.90	62.05
luty-sierpień	61.85	62 —
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	63.—	63.20
kwiecień-październik	62.95	63.10
Losy z roku 1839 całe	313.—	317 —
„ „ 1839 piąta część	313 —	3 7.—
„ „ 1854 po 250 zł.	108.75	109.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	113.75	114 25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	123 75	124.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	13 .25	139.50
„ „ 1864 „ po 50 „	138.75	139.25
Renty Como po 42 lir. austr.	27 —	— —
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc	141.50	143.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	97.75	98.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	72.90	73.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.	103.—
Bukowiny	79.50	80.50
Galicyi	85,75	84.50
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	73 50	74.50
Węgier	78 75	79 50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł emit zł. 120	97.25	97.50
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	221.50	221.75
Niższo-austr tow. eskomt po 500 zł.	750 —	760. —
Gal. banku hip. po 200 zł	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow żeglugi par. po 500 zł mk.	487.—	489.
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	158.—	159.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł	2012.—	2017.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	232.75	233.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	122.—	122.50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	253 75	254 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	67.25	67.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	81.—	82.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	111.—	111.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	85 75	86.25
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	85 75	86 25
Gal. banku hipot. po 6 proct	90.70	9 —
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	90 —	—.
Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	— —	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.		
Banku narodowego po 5 proct.	—.	—.
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	94 50	95.—
„ „ po 5 proct.	86 50	87.25
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w a.	67.75	68. –
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101.20	101 60
„ „ po 100 zł. w. a	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	99.75	100.25
„ „ „ II emisyi	99.25	99.75
„ „ „ III „	96. –	96.50
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow -Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.—	76.25
z r. 1867	78.50	79.—
z r. 1868	72.—	72.25
z r. 1872	66.75	67.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	63.50	64.—
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	162.80	163.20
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	95.—	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	15.7…
Losy miasta Krakowa	14.75	15.2…
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.7…
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.5…
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15.50	16·—
Salma po 40 zł. m. k.	42.25	42.7…
St. Gonois po 40 zł. m. k.	36.25	36 5…
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	22.50	23. –
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.2…
„ „ 50 zł. m. k.	62.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.5…
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28 —	28.2…
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 25	117.4…
Paryż za 100 fr.	46.50	46.5…
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.60.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.59.—	5.61.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36.—	9.36.50
Rossyjski imperyał	9.65.50	9.66.50
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	100.15.—	100.25.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 28 grudnia 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	75
„ „ „ w srebrze	62	90
Renta w złocie	73	—
Losy pożyczki z roku 1860	113	80
Akcye banku austro-węgierskiego	782	—
„ „ kredytowego	221	20
Londyn	11	05
Srebro	100	—
Napoleondor	9	35½
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	57	85

Dziennik Urzędowy.

(7825) **Konkurs.**

L. 46251. Celem obsadzenia kilku posad adjunktów podatkowych XI. klasie rangi w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbowej z systemizowanemi poborami tudzież obowiązkiem złożenia kaucyi …bowej w wysokości jednorocznej płacy …owej rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o jedną z tych posad, wniosą należycie udokumentowane podania, w których udowodniona być ma znajomość kasowości i rachunkowości, tudzież znajomość języków krajowych i niemieckiego, w przepisanej drodze, w ciągu 6 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

Uprawnieni podoficerowie, będą przed … kompetentami uwzględnieni.

…wów dnia 20 grudnia 1878.

(7824 1—3) **Edykt.** L. 59315

C. k. Sąd kraj… we Lwowie otwiera niniejszem konkur… wszystek ruchomy, …kotęż na wszystek n…r…chomy, o ile w krajach …órych obowiązuje ustawa konkursowa z 25 grudn. 1868 l. 1. D. p. … położony ma… Sary S. Schwarz i Ozyasza Schwarz …y towarów bławatnych we Lwowie. …rownictwo tego konkursu porucza … c. k. radcy Kostkiewiczowi jako …wi konkursowemu, zas tymczas wy… …a masy ustanawia się pana adw. …a Tilla, wywając zarazem wie… przedłożeniu dokumentów, …zania ich pretensyi, po… … a te…goż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 11 grudnia 1878 o godzinie 4tej po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 lutego 1879 i podać ją na terminie na dzień 19 lutego 1879 o godzinie 4tej po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma b…owane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 26 listopada 1878.

(7817) **Ogłoszenie.**

L. 14033. C. k. sąd powiatowy deleg. miejski zawiadamia, że dochodzeń… o…we celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Swilcza z miejscowością Kameszyn dnia 2 stycznia 1879 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Rzeszów 23 grudnia 1878.

(7754 1—3) **Edykt.** L. 20908.

Ck. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Józefa Eliasza Epsteina, że pod dniem 9 grudnia 1878 l. 20908 przeciw niemu Samuel Beigel wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 50 złr. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego — dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie adw. Dra. Horowitza z zastępstwem adw. Dra. Axelrada, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto … Józefa Eliasza Epsteina, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż … wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 11 grudnia 1878

(7831 1—3) **Edykt.**

L 5186. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do powszechnej wiadomości iż celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 86 złr. 76 ct. w. a. z pn. Zakład… …ytowemu się należącej odbędzie się … stycznia dnia 17 lutego i dnia 27 … każdym razem o godzinie 10 rano p… sprzedaż realności dłużnika w Rożnowie pod l. k. 77 położonej na 270 złr. oszacowanej pod warunkami które w tutejszosądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów 23 października 1878.

(7843 1—3) **Obwieszczenie.** L. 64045.

Ck. Ministerstwo obrony krajowej wyznaczyło w porozumieniu z c. k. Ministerstwem skarbu na mocy §. 31 cesarskiego rozporządzenia o kwaterowaniu wojska z 15 maja 1851 r. nr. 124 dz. ust. p. trzynaście centów jako wynagrodzenie które, skarb wojskowy ma uiszczać od 1 stycznia do 31 grudnia 1879 r. za obiad (jednę porcyą), należący się według regulaminu od ponoszącego kwaterunek żołnierzom począwszy od sierżanta i równych mu stopni aż do stopni najniższych.

Co … niniejszem w ślad rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 11 grudnia 187… nr. 16.102/3341 II do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 20 grudnia 187…

(7757) **Obwieszczenie.**

L. 11425. C. k. sąd obwodowy … łomyi podaje do powszechnej wiado… w masie rozbiorowej Meschulima K… cha na podstawie dokonanego przez wi… … wyboru, Saul Breier zawiadowcą … …sy, … Kron tegoż zastępcą …

… dnia 12 grudnia 1878.

(7772 2—3) **Edikt.** Z. 18931.

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, daß bei demselben zur Hereinbringung der vom Salamon Axelrad gegen Isidor Biliński ersiegten Forderung von 2650 fl. ö. W. G. die executive Feilbietung des Majerhofes Gaj-Wielkie bei Tarnopol sammt den hiezu gehörigen Gebäuden am 14 Jänner 1879 10 Uhr Vormittags abgehalten und daß derselbe bei dem obigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe von 20135 fl. 45 kr. veräußert werden wird.

Den Schätzungsact und die Feilbietungsbedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen oder in Abschrift genommen werden.

Vor dieser Feilbietung werden diejenigen Gläubiger denen der Feilbiethungsbescheid nicht zugestellt werden könnte, durch den Curator Dr. Frühling mit Substituirung des Dr. Luczakowski, verständigt.

Tarnopol, am 18 November 1878.

(7782 2—3) **Kundmachung** Z. 3897.

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Kulików wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Moses Aron Lakser gegen Wasyl Czaban pr. 75 fl. 60 kr. ö. W. s. N. G. in den Terminen 2 Jänner, 6 Februar und 13 März 1879 jedesmal um 10 Uhr V. M. im Gerichtsgebäude, die executive Veräußerung der dem Executen Wasyl Czaban gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Rusticalwirthschaft C. N. 241 in Żółtańce, bei den zwei ersten Terminen nur über bei dem dritten auch unter dem Schätzungspreis durchgeführt werden wird.

An Vadium ist 164 fl. ö. W. zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Kulików den 10 Dezember 1878.

(7758 2—3) **Edykt.**

L. 9814. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi odnośnie do edyktu z dnia 30 czerwca 1878 l. 5813 podaje do wiadomości, iż w celu wykonania dozwolonej przez c. k. sąd krajowy we Lwowie uchwałą z dnia 8 czerwca 1878 l. 23575 celem zaspokojenia należącej się c. k. uprz. galic. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Heleleny Antoniny dw. im. Romanowskiej sum 348 zł., 348 zł. i 9547 zł. 49 ct. z pn. przymusowej licytacyi III schody dóbr Piotrowa i Siekierczyna po bezskutecznym upłynięciu dwóch 1sch terminów, rozpisuje się obecnie trzeci termin do tej licytacyi, który odbędzie się dnia 31 stycznia 1879 o godzinie 10 przed południem w tutejszym c.k. sądzie obwodowym w biurze IX.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr w sumie 59840 zł. w. a.

Dobra rzeczone sprzedane zostaną przy terminie powyższym także niżej ceny szacunkowej jednak nie niżej kwoty 30000 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi sumę 2992 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kołomyja dnia 21 listopada 1878.

(7594 2—3) **Edykt.**

L. 5949. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku podaje do wiadomości, że w tymże odbędzie się dnia 20 stycznia 1879 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w Dynowie pod l. k. 5 i 71 położonych do masy spadkowej Samuela Anie dw. im. Reich należących na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Katarzyny Danek w kwocie 763 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 6437 zł. w. a., wadyum 644 zł. w. a.

Wykaz hipoteczny, protokół ocenienia i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tuteiszo sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, wierzycielkę p. Maryę Semeczko, c. k. prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu, tudzież wszystkich tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 5 czerwca 1875 jako dniu wystawienia wykazu hipotecznego na hipotekę wspomnionych części realności prawa rzeczowe nabyli, jako też wszystkich tych którymby niniejsza rezolucya i wszelkie dalsze do tej licytacyi się odnoszące rezolucye albo przed tym terminem licytacyjnym lub wcale doręczone nie zostały, na ręce ustanowionego kuratora p. Antoniego Motyla.

Dubiecko dnia 29 listopada 1878.

(7759 —3) **Edykt.**

L. 13223. C. k. miej. del. sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Jukima Billera 350 zł. w. a z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 10 w Zagrobeli dłużnika Piotra [illegible]yszczyna własnej, dnia 22 stycznia, 26 ... go 26 marca 1879 zawsze o godzinie 10 przedsięwziętą będzie i że realność ta ... im terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 1140 zł. w. a., wynoszącej ... zostanie.

...adyum wynosi 114 zł. w.a. resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 29 września 1878.

(..4 2—3) **Obwieszczenie**

L. 7732. C. k. sąd powi... podaje niniejszem do po... domości, że w sprawie egzekucyjnej Rozalii rzyny Teobald przeciw Ludwikowi i Katarzynie Witkiewiczom celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 260 w Pysznicy położonej Ludwika i Rozalii Witkiewiczów własnej, protokołem z dnia 10 stycznia 1878 l. 607 zastawniczo opisanej a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 13 stycznia, na dzień 10 lutego i na dzień 10 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.
2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.
3. Za cenę wywoławczą tej realności u tanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 855 zł.
4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 86 zł. w. a. gotówką lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można

Ulanów 23 listopada 1878.

(7811 2—3) **Konkurs.**

L. 22576 Na posadę c. k. poczmistrza w Dubiecku w powiecie Brzozowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 zł. z rocznemi poborami płacy 400 zł. ryczałtu kancelaryjnego 100 zł. i systemizowanych należytości jezdnych za przewożenie poczt, nareszcie płacy w kwocie 120 zł. za wykonywanie służby telegraficznej i należytości za doręczanie depesz.

Poczmistrz jest obowiązany utrzymywać trzy konie, dwa powozy, dwa ordynarne wozy i dwie torby szlaftowe.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 26 grudnia 1878.

(7815 1—3) **Edykt.**

L. 5658. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że pierwszy termin na dniu 20go stycznia drugi termin na dniu 17 lutego i 27 marca 1879 zawsze o 10 godzinie przedpołudniem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 60 w Chlebiczynie położonej nie stanowiącej tabularnego ciała należącej do Wasyla Draczuka i na 200 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi 57 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów dnia 27 października 1878.

(7821 1—3) **Obwieszczenie.** L. 4833.

W dniach 29 stycznia 25 lutego 26 marca 1879 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 54 w Niebowicach położonej Ardrucha Ditiucha własnej na rzecz Getzla Weingarten pto 30 zł. z tem, że na pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie zaś i niżej tej ceny sprzedaną.

Cena wywołania wynosi kwotę 255 zł. zaś wadyum 25 zł. 50 ct. w. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rudki 30 września 1878.

(7814 1—3) **Edykt.**

L. 2098. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, iż w dniu 20go stycznia 1879 dniu 17go lutego 1879 i dniu 27 marca 1879 zawsze o 10 godzinie przedpołudniem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności l. k. 149 Marka Sawczuka Nowosielicy nieintabulowanej, na rzecz Dawida Munzera pto 12 złr. w. a. z pn. pod warunkami które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 22 listopada 1879.

(7766 1—3) **Edykt.** L. 57899

Ck. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem p. Maryę Teichmann, której miejsce pobytu nie jest wiadome, że na prośbę Michała Kossaka, uchwałą z 10 sierpnia 1878 l. 37235 przymusowa sekwestracya dochodów realności pod l. $321^3/_4$ dozwoloną została, i że tę uchwałę ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Drowi. Jamińskiemu doręczono.

Lwów dnia 14 grudnia 1878.

(7753 1—3) **Edikt.**

Zl. 16596. Vom k. k. Kreisgericht zu Sambor wird über das gesammte wo immer befindliche, bewegliche und über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche ... des Jakob Ankraut Privaten in S... der Concurs eröffnet, zum Kon... der k. k. Landesgerichts-Rath, bestimmt, hingegen zum einstweiligen Massaverwalter der Landesadvocat Dr. Heinrich Gelehrter in Drohobycz bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der Tagsatzung des 8ten Jänner 1879 um 10 Uhr Vormittags vor dem Concurscommissär unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belage über die Bestättigung des einstweiligen Masseverwalters oder über die Ernennung eines Anderen und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten, und die Wahl des Gläubigerausschußes vorzunehmen.

Ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis zum 18 Februar 1879 nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der auf den 5 März 1879 um 9 Uhr früh anberaumten Liquidirungstagfahrt zu. Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Liquidirungstagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Gläubiger, welche nicht in Sambor und Drohobycz wohnen müssen in der Anmeldung einen in Sambor wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellungen namhaft machen, widrigens auf Antrag des Concurscommissärs durch dieses Gericht für dieselben auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der "Lemberger Zeitung" erfolgen

Sambor 17 Dezember 1878.

(7812 1—3 **Edikt.**

Zl. 21785. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche, und das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. Bl. Nr. 1 des R. G. B. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Borszczów wohnenden Gemischtwaarenhändlers Wolf Smoirz der Koncurs eröffnet, und zur Leitung desselben der k. k. Bezirksrichter in Borszczów Hr. Bazyl Głowacki, bestimmt, zum einstweiligen Massaverwalter aber der Herr Alexander Hornynski k. k. Notar in Borszczów bestellt worden.

Alle, welche gegen diese Koncursmasse einen Anspruch als Koncurs-Gläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 90 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes angerechnet, d. i. längstens bis zum 16 Februar 1879 beim k. k. Bezirksgerichte in Borszczów nach Vorschrift der Koncursordnung, bei Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und bei der Liquidirungs-Tagfahrt, welche gleichzeitig auf den 28 Februar 1879 Vormittags 10 Uhr anberaumt wird zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen, vor dem k. k. Koncurscommissär in Borszczów. Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Massaverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubiger-Ausschuß zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl des Gläubiger-Ausschußes wird eine Tagfahrt auf den 9 Jänner 1879 9 Uhr Vormittags anberaumt vor dem k. k. Concurscommissär. Zugleich werden die Gläubiger welche nicht im Sprengel des Borszczower k. k. Bezirks-Gerichtes wohnen aufgefordert, einen in Borszczów wohnhaften Bevollmächtigten namhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des Koncurs-Commissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Koncursverfahrens werden durch das Amtsblatt der "Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden.

Tarnopol am 23 Dezember 1878.

(7764 1—3) **Kundmachung.** Zl 4039.

Vom k. k. Bezirksgerichte zu Tuchów wird zur öffentlichen Kenntniß gebracht, daß über Ansuchen des k. k. Kreisgerichts zu Tarnów behufs Hereinbringung der von Johann Rosner gegen Emmo Reich ersiegten Forderung pr. 630 fl. 20 kr. s. N. G. die executive Feilbiethung der für Emmo Reich ob dem Landtäflichen Gute Bistuszowa ... dom 502 pag. 45 und 60 pfandrechtlich sichergestellten Pachtkaution im restlichen Betrage pr. 1300 fl. in öffentlicher Lizitation in drei Terminen und zwar: am 27 Jänner, 27 Februar und 31 März 1879 jedes Mal um 10 Uhr V. M an den Meistbiethenden unter folgenden Bedingungen wird abgehalten werden.

Bei dem ersten und zweiten Feilbiethungstermine wird diese Summe nicht unter dem ...werthe pr. 1300 fl. bei dem ... Termine jedoch auch unter demselben hinantgegeben.

Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Feilbiethung die Summe pr 130 fl. als Kaution für die Zuhaltung der Lizitationsbedingnisse zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können hiergerichts eingesehen werden.

Tuchów den 26 November 1878.

(7741 1—3) **Edykt.**

L. 60935. Ck. sąd krajowy lwowski podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiej kasy oszczędności w kwocie 425 zł. 21 kr. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 28 stycznia 1879 i 25 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności we Lwowie pod Nr. 204 $^1/_4$ położonej, do masy spadkowej Salomei Ottawa należącej.

Cenę wywołania stanowi suma 1300 zł. w. a. Wadyum wynosi 100 zł. w. a.

Gdyby w powyższych terminach realność wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie została, przystąpi się przy drugim terminie do ułożenia ułatwiających warunków, na który wierzycieli wzywa się z tem dołożeniem, iż nieobecni uważani będą za przystępujących do większości głosów obecnych.

Resztę warunków licytacyjnych i extrakt tabularny przejrzeć mogą chęć kupienia mający w tut. sąd. Registraturze.

O tem uwiadamia się galicyjską kasę oszczędności, Apolonią, Olimpię dw. im. z Ottawów Niedopad, Karolinę z Ottawów Mańkowską, jako spadkobierczynie Salomei Ottawa i wierzycieli hipotecznych, ck. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu, c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański we Lwowie, N. Schermants, S. Schwarze, Kelmana Feliga, a wszystkich tych, którzyby po dniu 26 listopada 1878 prawo hipoteki na tej realności uzyskali, lub którymby niniejsza i przyszłe uchwały egzekucyjne z jakiegobądź powodu albo wcale, albo wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez ustanowionego w osobie adw. kraj. Dr. Siterskiego kuratora ze substytucyą adw. kraj. Dr. Tilla i edykta, tudzież c. k. główny urząd podatkowy we Lwowie.

Lwów dnia 14 grudnia 1878.

(7813 1—3) **Edykt.**

L.4706. Ck. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie Herscha Jakóba przedsięwziętą będzie w dniach 23 stycznia 1879, 27 lutego 1879 i 27 marca 1879 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 672 w Delatynie, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Nuty Kófera należącej, w których to pierwszych dwóch terminach za, lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej sprzedaż nastąpi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2523 zł. 60 ct. w. a. poręczne 10 proc. ceny wywoławczej. Resztę warunków wglądnąć można w aktach sądowych.

Ck. sąd powiatowy.

Delatyn 2 grudnia 1878.

(7819 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5218. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 126 zł. 5.. a. w. z pn. odbędzie się dnia 28 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1879, o 9 godz. przed połud. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 15/33 w Dołobowie położonej Mikołaja Piluszczak własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 30 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej taxowej, na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Rudki 25 października 1878.

(7789 1—3) **Edykt.** L. 80

W dniach 7 marca. 16 kwietnia i 1. maja 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Bartka i Apolonii Piorunów własnej pod l. k. 65 w Maziarni karans. położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 138 złr. w. a. zpn. Markusa Mehrwitzera.

Cena wywołania 476 złr. w. a.

Wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk dnia 11 grudnia 1878.

(7818) **Ogłoszenie.**

L. 6456. C. k. sąd powiatowy ... szanowie zawiadamia, że dochodzenie ... scowe celem założenia księgi gruntowej ... gminie katastralnej „Podemszczyzna" ... 3go stycznia 1879 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny ... daniu stosunków posiadania musi ... i wszystko przyczynić się ... lub ochrony swych praw ...

C...

(7783 3—3) **Edykt.**

L. 6111. Na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włośc. we Lwowie o 103 zł. 96 złr. i 346 zł. 10 ct. w. a. odbędzie się dnia 31 grudnia 1878 30 stycznia i 6 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tusądowym publiczna sprzedaż realności pod l. k. 29 w Przymiwółkach w księdze gruntowej gminy Przymiwółki Nr. wyk. hip. 6 oznaczonej Wawrzyńca Baparowicza własne na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania 1200 zł. w. a lub wyżej tejże na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kulików dnia 16 listopada 1878.

(7703 3—3) **Edikt.** Zl. 12057.

Executive Feilbiethung.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Troppau wird die executive Relizitation der für Frau Marie Proksch (Prokesch) aus dem Schuldscheine vom 12 August 1875 auf den Gütern Zalutek tam. 404 425, 113 Bezirk Liska versicherten Forderung per. 15.000 fl. ö. W. auf Gefahr und Kosten der Erstesteher Moises Bachrach und Ignatz Witz bewilligt, und wird zur Vorname die Tagsatzung auf den 24 Jänner 1879 Vormittags 9 Uhr in der Notariatskanzlei des k. k. Notars Franz Scholz in Troppau mit dem Beifügen angeordnet, daß diese Forderung bei dieser Tagfahrt auch unter dem Nominalwerte hintangegeben werden wird.

Der Vollzug wird dem k. k. Notar Franz Scholz verordnet, und können bei demselben die Lizitationsbedingnisse, sowie der Grundbuchsextract eingesehen werden.

Zugleich wird für diejenigen Gläubiger deren der Feilbiethungsbescheid nicht zugestellt werden kann der Adv. Dr. Grünwald in Troppau zum Curator ad actum bestellt, und werden hievon diese Gläubiger mit dem Bedeuten in Kentniß gesetzt, daß sie demselben ihre Rechtsbehelfe an die Hand zu geben oder für sich einen anderen Sachwalter nahmhaft zu machen und das Nöthige zur Wahrung ihrer Rechte vorzukehren haben, widrigens sich dieselben die Folgen des Versäumnisses selbst beizumessen haben würden.

Vom k. k. Landesgerichte

Troppau am 13 Dezember 1878.

(7792 3—3) **Edykt.**

L. 5967. W dniu 6 lutego 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Jana Woronowskiego własnej pod nr. k. 26 w Humniskach położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 29 zł. w. a. z. pn. na rzecz Süskinda Rotha.

Cena wywołania 105 złr. w. a, wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 11 grudnia 1878.

(7804 3—3) **Obwieszczenie.** L. 5216.

C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego, w kwocie 146 zł. 6 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 28 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1879, o 9tej godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 24|100 w Nowosiółkach położonej, Jana Roszczyszyn własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł. Zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 60 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze. Rudki 25 października 1878.

(7778 3—3) **Edykt.** L. 9710

C. k. sąd powiatowy jarosławski ogłasza, iż 24 stycznia, 28 lutego i 4 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, odbędzie się w gmachu sądowym publiczna sprzedaż realności pod l. k. 37 w Jarosławiu, celem zaspokojenia kapitału 400 a względnie 279 zł. 65 ct. z 12 proc. od 6. czerwca 1874 tudzież dalszemi 3 proc. zwłoki i kosztami egzekucyi w kwocie 9 zł. 32 ct w. a. już przyznanemi.

Cena wywołania wynosi 600 zł., wadyum zaś 60 zł.

Bliższe warunki są w tusąd. registraturze do przejrzenia.

Jarosław 21 października 1878.

(7774 3—3) **Edykt.** L. 13184.

Ck. Sąd delegowany miejsko-powiatowy podaje do publicznej wiadomości że w dniach 24 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż [illegible] realności w Żurawicy położonych [illegible] własnych.

[illegible] 69.

[illegible] hip. l. 70 — i

[illegible] hip. l. 71.

Cena wywołania realności ad 1) 922 z. wa. realność ad 2) 10 zł. wa. a realność ad 3) 225 zł. aw.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania w gotówce lub w książeczce tutej. kasy oszczędności.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tusądow. registraturze przejrzeć.

Wierzycieli, którzyby na realność wykazu hip. l. 69 po dniu 3 września 1878 zaś na połowę realności wykazu hip. l 70 i na połowę realności wykazu hip. l. 71 po dniu 19 sierpnia 1878 prawo hipoteki nabyli lub którymby uchwała licytacyjna wcześnie przed terminem doręczoną nie została, zawiadamia się na ręce kuratora, jakim się p. adw. Holzer równocześnie ustanawia.

Przemyśl dnia 12 października 1878.

(7325 2—3) **Edykt.** L. 5464.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zezwolił na skutek podania p. Józefa Czerskiego de praes. 6 września 1878 l. 5464 uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 5464 na wpisanie p. Józefa Czerskiego za właściciela $^1/_6$ części dóbr Zawada i Nawojówka dotychczas wedle wykazu hip l. 160 karta B. poz. 18 i wykazu hip. l. 161 karta B poz. 18 na własność Jana Butza, Marcina Butza, Katarzyny Seserowej i Elżbiety Laubach zapisanej, oraz na wpisanie w stanie biernym tejże $^1/_6$ części dóbr Zawada i Nawojówka prawa zastawu dla ciążącego na tejże części dla Kazimiery Czerskiej z dekretu dziedzictwa po Tomaszu Czerskim prawa dożywocia $^1/_6$ części z $^1/_6$ części dóbr Zawada i Nawojówka na rzecz p. Józefa Czerskiego.

O tej uchwale zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Butza Marcina Butza, Katarzynę Seserową i Elżbietę Laubach do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata Dra. Bersona.

Nowy Sącz dnia 26 października 1878.

(7300 2—3) **Edykt.** L. 17844.

Ck. miejsko deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Jachila Hajmana 58 złr. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 63 w Zagrobeli, dłużnika Piotra Sysaka własnej dnia 15 stycznia, 19 lutego i 19 marca 1879 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 1050 złr. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 100 złr.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. miejsko delegowany

Sąd powiatowy.

Tarnopol dnia 24 listopada 1878.

(7798 2—3) **Edykt.** L. 60571.

Ck. Sąd kraj. we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż na prośbę Arnolda Wiskail celem zaspokojenia sumy weksl. 2000 zł. z 6% odsetkami od dnia 23 lipca 1874 bieżącemi, kosztami sądowemi 8 zł. 57 ct. 4 złr. prowizyą $^1/_3$% w ilości 6 złr. 66$^2/_3$ ct. w. a. i kosztami egzekucyjnemi w ilościach 24 złr. i 6 złr. 2 ct. w. a. poprzód, zaś obecnie w kwocie 65 złr. 93 ct. w. a. przyznanemi, dozwolił na przymusową licytacyę realności pod l. 145 miasto we Lwowie położonej do masy spadkowej śp. Stanisławy Wieniawa Zubrzyckiej należącej, która to licytacya odbędzie się w sali ustnych rozpraw tegoż sądu krajowego, 1) w dniu 30 stycznia 1879 i 2) w dniu 27 lutego 1879, każdego razu o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 14897 złr. 54 ct. w. a., zaś wadyum przez licytantów złożyć się mające wynosi 1500 złr. a. w.

Na terminach wyżej oznaczonych będzie realność ta tylko wyżej ceny wywołania, lub za tę cenę sprzedaną.

Gdyby zaś na terminach tych nieosiągnięto takiej ceny, na wypadek ten wyznacza się do ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych, termin na dzień 27 lutego 1879 o 4tej godzinie po południu na który się wierzycieli z tem dołożeniem wzywa iż niestawający jako przystępujący do wniosku większości stawających uważani będą.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież wyciąg tabularny przeglądać można w registraturze sądu krajowego.

O tem zawiadamiamy strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 21 marca 1878 prawo hipoteki, na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby niniejsza, lub którabądź późniejsza uchwała, albo wcześnie lub wcale nie mogła być doręczona, przez kuratora w osobie p. adwokata dr. [illegible]bieskiego, z substytucyą p. adwokata dr. Tulia ustanowionego.

Lwów dnia 7 grudnia 1878.

(7797 2—3) **Edykt.**

L. 4354. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Kazimierza Antosiewicza w kwocie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 17go 1879 stycznia dnia 21go lutego i dnia 28go marca 1879 publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Antoniego Grunika pod l. k. 516 w Lubaczowie.

Cenę wywołania stanowi kwota 115 zł. wal. austr.

Zakład 10 prc.

Bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego

Lubaczów dnia 23 sierpnia 1878.

(7808 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5432. C. k. sąd powiatowy Zbarażki wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia kwoty 40 zł. w, a. odbędzie się dnia 21 stycznia 1879, 27 lutego 1879 i 27 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, publiczna sprzedaż realności w Bazarzyńcach pod Nr. 36, ciała tabularnego nie stanowiącą Teodozyj Żyta własnej, na rzecz Ejzyka Kahane.

Cena szacunkowa 120 zł. zakład 12 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Zbaraż dnia 12 września 1878.

(7473 2—3) **Edykt.**

L 18690. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Antoninę Weiss i Ludwikę Weiss, że w sprawie egzekucyjnej król. stołecznego miasta Lwowa przeciw tymże i innym o zapłacenie sumy 630 zł. w. a. z pn. dla wymienionych egzekutek adwokata dra Febusa Salomona z substytucyą adwokata Dra Emila Psarskiego kuratorem ustanowił któremu w zastępstwie kurandów uchwały egzekucyjne doręczone będą.

Tarnów dnia 14 listopada 1878.

(7691 2—3) **Edykt.**

L. 2820. Celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Aberdama 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 25go stycznia 1879 25 lutego 1878 i 28 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności pod l. k. 115 w Jastrząbce starej położonej masy spadkowej Jana Pozdoła własnej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi się na 604 zł. 56 ct.

Wadyum na 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoły zajęcia i oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Pilzno dnia 31 października 1878.

(7781 2—3) **Edykt.**

L. 9708 C. k. sąd powiatowy Jarosławski ogłasza, iż dnia 24 stycznia 28 lutego 4 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym publiczna sprzedaż realności l. k. 21 w Jarosławiu celem zaspokojenia kapitału 200 złr. względnie 151 zł. 98 ct. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywoławcza wynosi 500 złr. zaś wadyum 50 zł.

Bliższe warunki w ts. registraturze do przejrzenia.

Jarosław 21 października 1878.

(78032 —3) **Edykt.**

L. 10868. Dominik Olszański z Krosna rodem, kucharz zmarł w Kołomyi na dniu 26 października 1873 z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia.

Gdy tegoż mniemani spadkobiercy wcale znani niesą przeto wszystkich którymby jakie prawo do spadku ponim pozostałego przysługiwać mogło wzywa się, ażeby najdalej do 20 grudnia 1879 w sądzie tutejszym prawo swe do rzeczonego spadku zgłosili i wykazali, tudzież deklaracye do spadku wnieśli, gdyż inaczej spuścizna, dla której kuratorem tutejsego adwokata Dra Maaramorosza ustanowiono tym którzy do niej prawa swe wykażą a gdyby o nią nikt się nie zgłosił, wysokiemu skarbowi przyznaną zostranie.

C. k. m. del. sąd powiatowy

Kołomyja dnia 30 listopada 1878.

(7795 2—3) **Obwieszczenie.** L. 4703

Ck. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że opieka nad Józefem Gnadkiewiczem synem po Sebestyanie Gnadkiewiczu jako umysłowo niedołężnym na nieograniczony czas została przedłużoną.

Nowy Sącz dnia 17 sierpnia 1878.

(7810 2—3) **Konkurs.** L. 22540.

Na posady 1) ck. poczmistrza w Tłustem w powiecie Zaleszczyckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 złr. z rocznemi poborami: płacy 500 złr. ryczałtu kancelaryjnego 120 złr. ryczałtu za przyprzążkę 88 złr. 20 ct. i systemizowanych należytości jezdnych za przewożenie poczt z obowiązkiem utrzymywania sześciu koni i należytych środków poczty przewozowej.

2) Ck. ekspedyenta pocztowego w Dublanach w powiecie Lwowskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami: płacy 150 złr. ryczałtu kancylaryjnego w kwocie 40 złr. i ryczałtu w kwocie 650 złr. za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych do Lwowa.

Podania o każdą z tych posad należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do ck. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 25 grudnia 1878.

(7780 3—3) **Edykt.** L. 8406.

Ck. Sąd powiatowy Jarosławski ogłasza iż dnia 24 stycznia 28 lutego i 4 kwietnia 1879 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w gmachu sądowym publiczna sprzedaż realności pod lk. 59 w Makowisku celem zaspokojenia kapitału 150 złr. z p n. na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie.

Cena wywoławcza wynosi 300 złr., zaś wadyum 30 złr.

Bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Jarosław 21 października 1878.

(7770 3—3) **Edykt.**

L. 7358. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że w dniach 31 stycznia 28 lutego i 27 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym licytacya folwarku „Olszanica Henrykówka“ w powiecie jaworowskim położonego do małżonków Henryka i Katarzyny Müllerów należącego na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia wierzytelności 7000 zł. w. a. z pn.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 28.000 zł. w. a. która to cena wywołaną zostanie.

Chęć kupienia mający obowiązany będzie złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 2.800 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Przemyśl 24 lipca 1878.

(7746 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 22317. C. k. Ministerstwo handlu zmieniło reskryptem z dnia 18 grudnia b. r. l. 36586 rozporządzenie z 18 października b. r. l. 30188, dotyczące przyjmowania posyłek frachtowych do komend oddziałów i zakładów wojskowych w Bośnii i Hercegowinie a obwieszczeniem c. kr. Dyrekcyi poczt z z 26 października 1878 l. 18660 do publicznej wiadomości podane w następujący sposób.

1 Waga posyłek do Bośnii i Hercegowiny przesłać się mających ogranicza się do 2 killogramów.

2 Tak jak posyłki z płynami i takie, które zepsuciu podlegają, nie przyjmują się odtąd i posyłki zawierające i towary spożywcze.

3 Wszystkie przesyłki przeznaczone do Bośnii i Hercegowiny muszą na adresie mieć dokładnie wyrażone miejsce przeznaczenia.

Zarządzone reskryptem ministerstwa handlu z dnia 21 listopada b. r. l. 33872 a obwieszczeniem c. k. Dyrekcyi poczt z dnia 2[illegible] listopada l. 20599 do publicznej wiadomości podane chwilowe zastanowienie transportu posyłek frachtowych do Trawnika i miejsc na rucie Derwent-Serajewo pozostaje nadal obowiązującem.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt

We Lwowie dnia 22 grudnia 1878.

Kundmachung.

Die mit der h. o. Kundmachung vom 26 October l. J. Zl. 18660 zur allgemeinen Kenntniß gebrachte Handels-Ministerial-Verordnung vom 18 October 1878 Zl. 30188 in Bezug auf die Annahme von Frachtsendungen für die in Bosnien und der Hercegowina befindlichen k. k. Commanden, Truppen und Anstalten und deren Angehörige, wird im Grunde Verordnung des h. Handels- Ministeriums vom 18 Dezember 1878 Zl. 36586 abgeändert wie folgt:

1 Das Maximalgewicht der mittelst Post zu befördernden Frachtsendungen nach Bosnien und der Hercegowina wird bis auf Weiteres auf 2 Kilogr. beschränkt.

2 Nebst den Sendungen mit Flüssigkeiten und solchen, deren Inhalt dem Verderben unterliegt, werden von nun an alle Sendungen mit Eßwaaren von der Beförderung ausgeschlossen.

3 Alle nach Bosnien und der Hercegowina bestimmten Postsendungen müssen auf der Adresse auch den Bestimmungsort enthalten.

Die mit dem Handelsministerialerlasse vom 21 November l. J. Zl 33872 (kundgemacht mit h. o. Verordnung vom 2[illegible] November 1878 Zl. 20599 [illegible] Einstellung des Post-Frachten-Verkehrs nach Trawnik und den Orten auf der Straßen-Route Dervent-Serajewo bleibt vorläufig aufrecht.

Von der k. k. Postdirection

Lemberg den 22 Dezember 1878.

(7761 3—3) **Edykt.**

L. 6461. Ck. Sąd powiatowy w Krakowcu rozpisuje na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 73 złr. 9 ct. w. a. publiczną licytacyę realności Jakóba Gessnera pod lk. 24 w Drohomyślu wartości 350 złr. w. a. w terminach na 9 stycznia, 10 lutego i 19 marca 1879 zawsze o 10 godzinie rano, na których to pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum ustanawia się w kwocie 35 złr. w. a.

Protokół opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Krakowiec 23 listopada 1878.

(7762 3—3) **Edykt.**

L.6460. Ck. sąd powiatowy w Krakowcu rozpisuje na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 146 zł. 6 ct. w. a. z pn. publiczna licytacya realności Atanazego Rodycza p d l. 14/122 w Czaplakach, wartości 890 zł. w. a. w terminach na 9 stycznia, 10 lutego i 19 marca 1879 zawsze o 10 godzinie rano, na których to pierwszych dwóch terminach realność za, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także i poniżej, ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum ustanawia się w kwocie 80 zł. w. a.

Protokół opisania, oszacowania i bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z ck. sądu powiatowego.

Krakowwiec 23 listopada 1878.

(7779 3—3) **Edykt.**

L. 8723. C. k. sąd powiatowy Jarosławski ogłasza, że dnie 24 stycznia. 28 lutego i 14 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 84 w R[illegible]tnicy celem zaspokojenia kapitału 100 zł. a. w. z względu e 91 zł. 52 ct. z 12 proc. odsetkami od 10 lutego 1877 aż do rzeczywistej zapłaty kapitału bieżącemi tudzież dalszem 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywoławcza wynosi 250 zł. zaś wadyum 25 zł.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w t. s. registraturze.

Jarosław 10 października 1878.

Doniesienia prywatne.

Na Podarunki

na Gwiazdkę i Nowy Rok

poleca

Karol Gruchol

we Lwowie Rynek 35.

Kalosze męskie wysokie rossyjskie z półcholewkami zł. 5.

Kalosze suknem obłożone, ciepłe, do śniegu i podróży zł. 5.
inne gatunki płytkie i pół wysokie zł. 2·40, 3 zł., 3·50.

Kalosze damskie rossyjskie, futerkiem obłożone zł. 4·80.
Suknem obłożone do śniegu i podróży zł. 4·80.
Płytkie z wygiętem wysokim obcasem zł. 2·50.
Wysokie rossyjskie zł. 3 i 3·50.
inne fasone, płytkie, flanelą podszyte i bez flaneli, bez piety, z elastyką zł. 1·40, 1·60, i 2 zł.

Kalosze dziecinne płytkie i wysokie w każdej wielkości.

Karol Gruchol

we Lwowie Rynek 35.

(7609 3—3)

Fabryka Gipsu
JÓZEFY FRANZ

we Lwowie przy ulicy Gipsowej l. 3, skład ulica Rzeźnicka l. 16.

Mam zaszczyt polecić wyroby mej fabryki, jako to:
I. gips bardzo miałki i bardzo biały,
II. gips bardzo miałki mniej biały,
III. gips zwykły do budowy,
IV. gips surowy, czyli nawozowy.

Gipsu Nr. I. i II. używają panowie rzeźbiarze z najlepszym skutkiem do wyrabiania najdelikatniejszych figur i innych robót rzeźbiarskich, niemniej też panowie lekarze przy leczeniu złamanych członków ludzkich.

Uwagę tu zwrócić należy p. t. właścicieli dóbr ziemskich i w ogóle agronomów na gips nawozowy (Nr. IV.), gdyż z koniczyny posypywanej takowym najmniej trzykrotnie utrzymuje się zbiory na polach [illegible] zaś gips ten także daleko znaczniejsze wyurodzaje.

Zamówienia przyjmuję o każdym czasie, koleją jak najprędzej zamówiony wyrób mój dostarczam do każdej stacyi.

Dziękując najuprzejmiej za dotychczasowe zaufanie upraszam o łaskawe dalsze względy.

(7[illegible]2 2 3) *Józefa Franz.*

W samym Śródmieściu jest

Trzy piątrowa kamienica

wraz z oficynami

do wydzierżawienia

pod nader korzystnemi warunkami

Może być użytą na biura, szkoły, kasarnie, lub na jakikolwiek użytek.

Bliższa wiadomość u p. JANA BALKO w składzie fortepianów ul. Kar. Ludw. nr. 7.

(7562 [illegible]—12)

Olej do usz

wynalazku nadlekarza sztabowego Dr. Schmidt, wylecza głuchotę jeżli nie pochodzi z urodzenia *(tępy słuch i szum w uszach usuwa bezzwłocznie).*

Cena flaszki z przepisem używania 2 zł.

Na prowincyę za przesłaniem 2 zł. 40 ct. przesyła się franco.

General-Depot bei Julius Grätz, Wien VI. Mariahilferstrasse Nr. 79.

We Lwowie otrzymać można **Dra Schmidta OLEJ do USZ** w prawdziwym gatunku tylko u aptek. Piotra Mikolascha.

Poświadczenie. Przeszło lat 12 niesłyszałem wskutek słabości na lewe ucho, co mi przeszkadzało w moim interesie i nader uciążliwem było. Wszystkie środki których używałem nie pomogły mi wcale aż mię przed trzema tygodniami stary przyjaciel uważnym zrobił na pański olej do usz. Używając tyle rozmaitych środków, chciałem i ten środek spróbować i doznałem tej niespodzianej pociechy, żem po użyciu tylko połowy flaszki w przeciągu 14 dni słuch ponownie i zupełnie uzyskał. Wszystkim tego rodzaju cierpiącym mogę przeto jak najusilniej i najsumienniej polecić pański olej do usz.

Julinsz Steinberg Fürstenwalde.

(7721 3—12)

L. 3110 (7801 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie sprzedaje począwszy od 1go stycznia 1879 wyroby własne z czystej wełny owczej, które na wystawie krajowej i przemysłowej we Lwowie w roku 1877 medalem zasługi odznaczone zostały, po zniżonych cenach.

Lwów dnia 24go grudnia 1878.

Ostatni miesiąc

wyprzedaży książek

po bajecznie niskich cenach!

Szujski. Literatura świata niechrześciańskiego z 3 zł. zniż. 1·20.
Szmitt. Dzieje Polski XVIII w. 3 tomy. Cena 6 zł., zniż. 2 zł.
Buszczyński. Ameryka i Europa, cena 5 zł., zniż. 1 zł. 40 ct.
Müller. Świat roślinny. 2 tomy (welin. 400 drzeworytów), cena 5 zł., zniż. 1·20.
Tatomir Geografia i statystyka dawnej Polski. cena 2 zł., zniż. 80 ct.
Pol W. Obrazy z życia i natury, 2 tomy, cena 4 zł., zniż. 1·20.
Libelt. Pisma krytyczne. 2 tomy, cena 6 zł. zniż. 1·20.
Łepkowski. Sztuka (104 drzew.), cena 4 zł. zniż. 1·40.
Hoffman. Chemia, cena 3·50, zniż, na 1 zł.
Wundt. O duszy ludzkiej i zwierzęcej, 2 t., cena 9 zł., zniż. 2 zł.
Müller. O umiejętności języka, 2 t., cena 9 zł. zniż. 4 zł.
Eli-y. Żyd, dramat, cena 1 zł., zniż 40 ct.
Tyndall. Ciepło, cena 4 zł., zniż. 1·60.
Bolesławita. Trzeci Maja, dramat, cena 1 zł. 50 ct. zniż.
Rovani. Młodość J. Cezara, pow. hist., cena 3 zł., zniż. 1 zł.
Żuliński. Wiara i wiedza, cena 75 cnt., zniż. 25 ct
Helsig. Przewodnik do rysunku cyrklowego i linijnego, cena 2·40, zniż. 1 zł.
Zacharyasiewicz. Marek Poraj, pow. hist., cena 2 zł., zniż. 60 ct
Flaubert. Córa Hamilkara, pow. hist., cena 3 zł., zniż. 80 ct.
Bałucki. Kandydatki do stanu małżeńskiego, zniż. 40 ct.
Wierzbicki. Geometrya wykreślna, 2 t. z atlasami, c. 4 zł., zniż. 2 zł.
Dzieduszycki. Żywot Sierakowskiego, arcyb. lwowskiego, cena 2 zł., zniż. 60 ct.
Słowacki J. O potrzebie idei Cena 30 ct. zniż. 15 ct.
Milewski. Herbarz (dopełnienie Niesieckiego) 3 zł. 50 ct., zniż. 1·20.
Ordon. Poezye. Cena 1·50, zniż. 60 ct.
Müller. Religia jako przedmiot umiejętności porównawczej, cena 1·20, zniż. 50 ct.
Andersen. Malowanki, nowelle, z 75 cnt. zniż. na 30 ct.
Jordan. Położnictwo, 2 t. zniż. 3 zł. itd.

ADRES: **K. Bartoszewicz, Kraków, ul. Batorego 63.**

Zamawiać można za przekazem lub za pobraniem pocztowem.

(7826 1—6)

WYKAZ

Zmian terytoryalnych

w okręgach sądowych i politycznych Galicyi.

zarządzonych

z dniem 1 sierpnia 1878,

nabyć można po cenie 15 ct. w. a. a z przesyłką pocztową 18 ct. w. a.

w Ekspedycyi

Gazety Lwowskiej.

Tom I

powieści

„Kłopoty starego komendanta"

z illustracyami

opuścił już prasę i rozsyłany zostaje tym którzy powieść tę prenumerowali przez księgarnię

Gubrynowicza i Schmidta

we Lwowie

wydanie dalszych 2 tomów nastąpi w krótce.

Cena egzemplarza 5 złr. 80 cnt. Dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" tylko po 3 złr. 60 ct.

Pieniądze prenumeracyjne przyjmuje **Administracya „Gazety Lwowskiej" lub powyższa księgarnia.**

Wskutek podwyższenia cła, od Nowego roku, będzie **Kawa** o 10 ct., **Herbata** o 24 ct. na kilogramie droższą — polecam zaopatrzenie swych potrzeb po tanich cenach:

KAWA		Ceny za pół kilo
Rio pospolita żółta	po centów	72
Santos żółta czysta	„	76
Portorico zielonawa	„	84
Malabar zielona dobra	„	88
„ perłowa zielona dobr.	„	88
Kuba zielona gruba	„	92
Moka arabska mocna	„	94
Ceylon przednia	„	94
„ najprzedniejsza	„	98
St. Jago di Cuba mocna	„	104
Jawa złotawa aromatyczna	„	104
Jamaika najprzedniejsza	„	104
Kawa Francka (Cykorya)	„	35

Herbata		Ceny za pół kilo
Nr. 1. Taszu żółto-kwiatowa aromat.	złr.	4·40
„ 2. Jantojezan biało-kwiatowa	„	3·60
„ 3. Nandżyn czarna aromat.	„	3·—
„ 4. Souchong „ „	„	2·50
„ 5. Congo familijna	„	1·60
„ 6. Wysiewki z herbat	„	1·10
„ 7. „ z najlepsz. herbat	„	1·40

Powyższe rodzaje pakowane w pojedynczych torebkach papierowych doważone pełnej wagi pół kilograma bez papieru.

Następne rodzaje w oryginalnych drewnianych skrzyneczkach w cynie opakowane.

Nr. 8. Souchong grubsze listki	złr.	3·6
„ 9. „ młode listki		4·50

Przy kupnie towarów za gotówkę w kwocie nad 50 zł. odsełam towary **koleją franco** do ostatniej stacyi lub też opuszczam z ceny 3 proc.

Sprowadzanie pocztą jest najodpowiedniejsze w pakietach w wadze do 5 kilo, gdyż porto pocztowe płaci się jednakowo **od pół do 5 kilo po 39 ct.** *na najdalsze odległości.*

ST. MARKIEWICZ we Lwowie,
w Rynku l. 42.

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

wydaje

ASYGNATY KASOWE

$4^1/_2$ procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,
5 „ „ **60** „ „ „
$5^1/_2$ „ „ **90** „ „ „

Wszystkie **6 procentowe asygnaty kasowe,** znajdujące się jeszcze w obiegu, będą oprocentowane **począwszy od 20 kwietnia 1878 r.** tylko **po** $5^1/_2$ % z 90 dniowem wypowiedzeniem.

Lwów, 16 stycznia 1878.

Dyrekcya.

(5836 13—?)

(Przedruk nie będzie opłaconym.)

C. k. uprz. kolej **Arcyksięcia Albrechta.** — K. k. priv. **Erzh. Albrecht-Bahn.**

L. 8924. (7748 3[illegible])

Zniesienie skali refakcyi

dla przesyłek

drzewa opałowego

do Lwowa.

Z upływem bieżącego roku znosi się skalę refakcyi dla przesyłek drzewa opałowego z naszych stacyj do Lwowa.

zaprowadzoną z dniem 1go stycznia 1878 r.

a przesyłki nadane do transportu po upływie bieżącego roku nie korzystają z dotychczasowych zniżeń frachtu, wyszczególnionych we wspomnianej skali refakcyi

Lwów d. 21 grudnia 1878.

Dyrekcya Ruchu.

Aufhebung der Refactie-Scala

für

Brennholz-Sendungen

nach Lemberg.

Mit Ende des laufendes Jahres **wird die mit 1 Jänner 1878 eingeführte** Refactie-Scala für Brennholz-Sendungen von unseren Stationen nach Lemberg aufgehoben; und geniessen die nach Ablauf dieses Jahres zur Aufgabe gelangenden Sendungen nicht mehr die bisherigen, in der besagten Refactie-Scala aufgeführten Frachtnachlässe.

Lemberg, 21 December 1878.

Mo[illegible] [illegible]

(Przedruk nie będzie opłacony.)

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.